Cena 50 gr

Nakład 105 500

GŁOS WIELKOPOLSKI

CZYTELNIK

Rok XIV Wydanie AB | Poznań, wtorek 13 V 1958 | Nr 112 (4441)

Wielki skarb
czytaj na str. - 3

Miejska Komisja Budownictwa działa

Sprawy architektury i urbanistyki Poznania ruszyły z miejsca

(Inf. wł.)

10 bm. zebrała się na specjalnym posiedzeniu pod przewodnictwem prof. inż. J. Zausa Komisja Budownictwa Rady Narodowej m. Poznania. W obradach uczestniczyli: z-ca przewodniczącego Prezydium RN — **mgr S. Marzec** i członek Prezydium — **mgr J. Nalepka.**

Wstępnym punktem obrad stała się sytuacja w Miejskim Zarządzie Architektoniczno-Budowlanym i problem właściwego obsadzenia stanowiska głównego architekta Poznania. Radny prof. Zaus, wskazując, że dalsze tolerowanie istniejącego stanu rzeczy, jest niedopuszczalne i godzi w żywotne interesy miasta (11 etatów w MZAB pozostaje nieobsadzonych) uznał za niezbędne powzięcie przez Komisję w tej mierze wiążących decyzji (ogłoszenie w tej chwili konkursu ogólnopolskiego odwlekłoby załatwienie sprawy — jak stwierdzono — o 3 miesiące).

Profesor Zaus zaproponował zebranym na stanowisko głównego architekta Poznania kandydaturę inżyniera budownictwa — **Śmigaja.** wykładowcy Politechniki Poznańskiej, głównego inżyniera „Cukroprojektu", b. długoletniego kierownika Wydziału Budownictwa Prezydium WRN. W dysku-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Min. Wł. Bieńkowski w Poznaniu

Na pierwszym miejscu potrzeby szkolnictwa wildeckiego

(Inf. wł.)

W dniach 9 i 10 bm. przebywali w Poznaniu poseł na Sejm PRL, minister — Władysław Bieńkowski, dyrektor generalny — Wojciech Pokora oraz dyrektor Departamentu Inwestycji Ministerstwa Oświaty — Roman Szymanko. Przedstawiciele Ministerstwa zapoznali się z problemami szkolnictwa podstawowego w mieście, a szczególnie na Wildzie, gdzie sytuacja szkolnictwa przedstawia najbardziej palący problem. (Przeciętnie na 1 izbę przypada 87 uczniów). Nawet projekty uzyskania w tym roku na Wildzie dodatkowych 20 izb nie rozwiążą sytuacji. Rokrocznie przybywa bowiem do tamtejszych szkół 800 dzieci.

Przedstawiciele Ministerstwa wspólnie z władzami oświatowymi zaproponowali poddać rewizji obecny plan perspektywiczny Wildy, który w pełni nie uwzględnia interesów szkolnictwa podstawowego.

Minister Bieńkowski znający doskonale trudne warunki nauki w tej dzielnicy gotów jest przekazać dodatkowo 5 mln. zł. na budowę szkoły. Jak wykazała jednak wizja lokalna Wilda nie posiada wolnych terenów nadających się pod budownictwo szkół. Toteż do najpilniejszych zadań władz miejskich i oświatowych należy niewątpliwie wyszukanie odpowiednich terenów i przeznaczenie ich pod budownictwo szkolne, kosztem nawet lokalizacji innych obiektów.

(an)

W Poznaniu obradowało Plenum WK SD

(Inf. wł.)

W związku z przejściem Bolesława Szlązaka na stanowisko wicepreze sa NIK w dniu wczorajszym uzupełniono w czasie obrad Wojewódzkiego Plenum Stronnictwa Demokratycznego skład WK SD. W wyniku uzupełniających wyborów przewodniczącym WK SD został Franciszek Schmidt, sekretarzem poseł mgr Aleksander Rozmiarek. Nadto do Prezydium dokooptowano ob. Bartkowiaka z Kościana.

Podpisanie wspólnej deklaracji polsko-węgierskiej

Delegacja polska przybyła do Rumunii

BUDAPESZT (PAP)

Po zakończeniu rozmów, jakie podczas pobytu w Budapeszcie prowadziły polska delegacja partyjno-rządowa z pierwszym sekretarzem KC PZPR W. GOMUŁKĄ i prezesem Rady Ministrów J. CYRANKIEWICZEM na czele z węgierską delegacją partyjno - rządową z pierwszym sekretarzem KC WSPR J. KADAREM i premierem rządu WRL, dr. F. MÜNNICHEM na czele, podpisana została w dniu 11 bm. w godzinach popołudniowych wspólna deklaracja.

W czasie uroczystości podpisania deklaracji obecni byli członkowie obu delegacji partyjno-rządowych, czołowi polityczni działacze WRL, przedstawiciele prasy poskiej i węgierskiej.

(Obszerny skrót deklaracji zamieszczamy na str. 2).

Niedzielę członkowie polskiej delegacji partyjno-rządowej spędzili głównie na rozmowach z delegacją partyjno-rządową WRL. Przed rozpoczęciem rozmów o godz. 9 rano delegacja złożyła wielki wieniec przed pomnikiem gen, Bema — polskiego i węgierskiego bohatera narodowego.

W czasie południowej przerwy w obradach Komitet Centralny Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej wydał obiad na cześć członków polskiej delegacji.

☆

W godzinach wieczornych ambasador PRL w Budapeszcie, Adam Wilman, wydał przyjęcie z okazji pobytu na Węgrzech polskiej delegacji partyjno-rządowej.

W poniedziałek po południu delegacja polska odleciała z kolejną wizytą przyjazni do Rumuńskiej Republiki Ludowej .

WIZYTA POLSKIEJ DELEGACJI PARTYJNO-RZĄDOWEJ W BUDAPESZCIE

Na zdjęciu: Powitanie na lotnisku w Budapeszcie. J. Kadar wita W. Gomułkę

CAF — telefoto

Odznaczenie hutników w dniu ich święta

KATOWICE (Radio)

W Katowicach odbyła się w sobotę centralna akademia z okazji Dnia Hutnika. Wziął w niej udział m. in. wicepremier — Piotr JAROSZEWICZ.

W imieniu Komitetu Centralnego PZPR i rządu wicepremier Jaroszewicz przekazał serdeczne pozdrowienie dla wszystkich hutników i ich rodzin.

Wicepremier Jaroszewicz udekorował 28 hutników wysokimi odznaczeniami państwowymi. (z)

Przygotowania do zjazdu inwalidów wojennych

Weterani ostrzegają przed bronią atomową

(Inf. wł.)

W piątek obradowali w lokalu ZSI na Starym Rynku wybrani przez wielkopolską organizację Związku Inwalidów Wojennych PRL delegaci na Zjazd Krajowy. Zebranie, któremu przewodniczył prezes zarządu okręgowego Witold Sokolnicki, zorganizowano w celu przedyskutowania zagadnień przygotowania do zjazdu; przybył na nie prezes Zarządu Głównego ZIW — Witold Płoński, który wygłosił obszerny referat. Stwierdził w nim, że Związek Inwalidów Wojennych jest organizacją potrzebną w życiu społecznym naszego kraju, ponieważ grupuje b. kombatantów, którzy pierwsi stawili czoło zbrojnemu faszyzmowi niemieckiemu. Związek spotyka się ze szczególną życzliwością Ministerstwa Obrony Narodowej, czynnie popierającego postulaty Zarządu Głównego. Dowodem zainteresowa-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Tu MTP

Ministerialna wizyta • eksponaty

(Inf. wł.)

• W sobotę przybyli na Targi z nieoficjalną wizytą: minister handlu zagranicznego — Trąmpczyński i mgr Adamowicz — prezes Polskiej Izby Handlu Zagranicznego. Goście interesowali się przygotowania mi do wystawy.

• Jak co roku, „Orbis" obej mie całkowitą obsługę cudzoziemców. Obecne Biuro Recepcji Zagranicznej (w Pałacu Działyńskich) prowadzić będzie wymianę walut, najem samochodów osobowych, sprzedaż biletów kolejowych i imprezowych oraz organizację bankietów i przyjęć.

• Od 15 bm. w Hali nr 4 czynne będzie stoisko usługowe dla przebywających na MTP cudzoziemców. Stoisko zostanie zaopatrzone w materiały informacyjno-propagando we. (zs)

• Jak wynika z dotychczasowej listy zgłoszeń, na tegorocznych Międzynarodowych Targach Poznańskich wystawionych będzie ponad 30 tys. eksponatów polskiego przemysłu i artykuły sponad 1.000 firm i przedsiębiorstw z krajów kapitalistycznych. Kraje demokracji ludowej reprezentować będzie 140 wielkich przedsiębiorstw i central (l)

Nowe przepisy o gospodarce finansowej przedsiębiorstw przemysłu terenowego

Minister finansów wydał zarządzenia, które stanowią wiążące się ze sobą przepisy wykonawcze do uchwał Rady Ministrów o charakterze modelowym. Uchwały te wprowadziły nowe zasady organizacji przedsiębiorstw przemysłu terenowego przyznając im daleko zakrojoną samodzielność.

W piątek, 9 bm. odbył się w Poznaniu na Placu Wolności wiec młodzieży poznańskiej z okazji 13 rocznicy zwycięstwa nad niemieckim faszyzmem.

Na zdjęciu górnym widzimy uczestników wiecu, a na dolnym przemawiającego przedstawiciela młodzieży murzyńskiej Gidigan Davidson.

Fot. (2): K. Przychodzki

Biblioteka Kórnicka w Poznaniu

(Inf. wł.)

Jak sie dowiadujemy, w początkach lipca w odnowionym Pałacu Działyńskich znajdzie pomieszczenie część Biblioteki Kórnickiej. Niezależnie od przenosin zapoczątkowana zostanie akcja połączona z odpowiednim apelem do społeczeństwa i nauczycieli Wielkopolski, dotycząca zbierania materiałów źródłowych o życiu społeczeństwa wielkopolskiego w. XIX i początku XX wieku

(m)

Z Kraju

NOWE PRZEDSIĘBIORSTWA PRZEMYSŁU CIĘŻKIEGO NA ZZ

Ciężki przemysł jest obecnie w trakcie prowadzenia robót adaptacyjnych w 8 nieczynnych dotychczas dużych obiektach na Ziemiach Zachodnich. W trzech dalszych prace te rozpoczną się jeszcze w br.

UMOWA NA DOSTAWĘ MASZYN I URZĄDZEŃ Z ANGLII

Centralny Zarząd Przemysłu Bawełnianego wspólnie z centralą „Varimex" zakończył rozmowy z przedstawicielami firm angielskich na dostawę maszyn i urządzeń dla trzech przędzalni cienkoprzędnych.

JACHT PEŁNOMORSKI „DAR OPOLA"

10 bm. w Stoczni Gdańskiej spuszczony został na wodę pełnomorski jacht „Dar Opola", budowany z funduszów zebranych przez społeczeństwo Opolszczyzny.

Odroczenie podróży K. Woroszyłowa do Jugosławii

BELGRAD (PAP)

Jugosłowiańska agencja prasowa TANJUG podaje powołując się na informacje sekretariatu dla spraw zagranicznych Jugosławii, iż podróż przewodniczącego Rady Najwyższej ZSRR Woroszyłowa do Jugosławii, która miała nastąpić w bieżącym miesiącu, została odroczona.

XI WYŚCIG POKOJU WBP

Wyścig dotarł do Czechosłowacji

Van der Vecken wygrywa w Karlovych - Varach

XI Wyścig Pokoju wszedł już w ostatnią fazę. Wczoraj kolarze wystartowali do 141-kilometrowego etapu Karl Marx-Stadt — Karlove Vary, żegnając Niemiecką Republikę Demokratyczną. Do zakończenia Wyścigu pozostały jeszcze trzy etapy o łącznej długości 609 km, przy czym najdłuższy jest odcinek Brno — Praga, długości 225 km.

BELG NAJLEPSZYM „GÓRALEM"

Karlove Vary są szczęśliwe dla Belgów. Przed dwoma laty na stadionie w tym mieście triumfował Belg Proost. Wczoraj w Karlovych Varach pierwszy na metę wpadł po długiej i samotnej jeździe, z dużą przewagą nad następnymi zawodnikami rodak Proosta — Van der Vecken. Za nim przyjechały w drugiej grupie

(Ciąg dalszy na str. 2)

WYNIKI VIII ETAPU

INDYWIDUALNIE: (łączne wyniki obu półetapów): 1) SCHUR — 4.56.54, 2) Klewcow — 4.58.05, 3) Kapitonow — 5.00.17, 4) Dumitrescu 5.00.25, 5) KOWALSKI — 5.00.50, 6) GŁOWATY — 5.00.55, 7) Hagen (NRD) — 5.01.21, 8) Moiceanu (Rumunia) — 5.01.41, 9) Van der Vecken (Belgia) — 5.02.00, 10) Damen (Holandia) — 5.02.04, 34) KRÓLAK — 5.08.06, 45) JANKOWSKI — 5.12.07, 51) FORNALCZYK — 5.13.39, 52) PANCEK — 5.14.31.

DRUŻYNOWO: 1) ZSRR 15.03.46, 2) NRD — 15.06.53, 3) Rumunia — 15.08.10, 4) Belgia 15.09.24, 5. POLSKA — 15.09.51.

PO 8 ETAPACH DRUŻYNOWO: 1) ZSRR 116.57.38, 2) NRD — 117.22.17, 3) POLSKA — 117.31.10, 4. Belgia — 117.40.03, 5) Holandia — 117.43.03.

INDYWIDUALNIE: 1) Damen (Hol.) — 39.01.02, 2) Hermans (Belgia) — 39.03.22, 3) Schur — 39.06.49, 4) Biebienin (ZSRR) — 39.07.17, 5) Adler (NRD) — 39.07.57, 6) Kocev (Bulg.) — 39.09.12, 7) Kapitonow (ZSRR) — 39.09.47, 8) Brittain (Anglia) — 39.10.37, 9) Fischerkeller (NRF) — 39.14.21, 10) Blower (Anglia) — 39.15.17, 15) KRÓLAK — 39.22.08, 21) GŁOWATY — 39.26.52, 23) FORNALCZYK — 39.28.55, 27) PANCEK — 39.37.28,

Zakłady H. Cegielski mają już własny szpital

(Inf. wł.)

Przy Zakładach H. Cegielski w Poznaniu otwarto dobrze wyposażony szpital fabryczny, w którym — po dalszym jego rozszerzeniu — mieścić się będzie prawie 100 łóżek. Szpital posiada duży dział chirurgii; pracują w nim m. in. asystenci z kliniki uniwersyteckiej, prowadzonej przez prof. dr. Drewsa. Obecny przy otwarciu nowej placówki rektor Akademii Medycznej prof. dr Antoni Horst obiecał dla Szpitala HCP jak największą pomoc i współpracę w imieniu personelu klinik uniwersyteckich. Konsultantem szpitala jest prof. dr Roman Drews. Wszystko wskazuje, że chorzy pracownicy będą pod dobrą opieką, tym bardziej, że szpital jest lepiej wyposażony niż niejeden z powiatowych i posiada m. in. nowoczesny aparat Rentgena, przy pomocy którego można dokonywać wszelkiego rodzaju prześwietleń.

Uruchomienie tej pożytecznej placówki, zawdzięczają Zakłady staraniom kierownictwa i ofiarności lekarza zakładowego ośrodka zdrowia dr. Jędruska.

(L)

Weterani ostrzegają przed bronią atomową

(Dokończenie ze str. 1)

nia wojska sprawami organizacji inwalidzkiej było także to, że w zebraniu w Poznaniu uczestniczył przedstawiciel poznańskiego garnizonu; to żywe zainteresowanie jest charakterystyczne dla stosunków władz WP do Związku na terenie całego kraju.

Prezes Płoński mówił także o tym, że w dziedzinie starań o reformę rent może Związek zapisać sporo sukcesów; choć wszystkie postulaty nie zostały spełnione, Rada Ministrów i Sejm PRL uczynili już wiele a w miarę poprawy sytuacji gospodarczej czynić będą dalsze kroki dla polepszenia bytu b. kombatantów. Wiele jednak można by jeszcze zrobić w walce o to, by umocnić autorytet organizacji inwalidzkiej, by głos polskich weteranów brzmiał donośnie i wzywał kombatantów innych krajów, które w przeszłości walczyły z hitleryzmem — do solidarności w obronie świata przed kataklizmem atomowym.

W dyskusji zabierało głos kilkunastu delegatów. Wskazywali oni, że obowiązująca obecnie ustawa, choć korzystniejsza od poprzedniej, nie reguluje w sposób dostatecznie sprawiedliwy wielu problemów inwalidzkich — jednak solidaryzowali się z postawą zarządu głównego, który uważa, że ostateczną, po myśli mas inwalidzkich idącą, regulację tych spraw należy odłożyć do polepszenia się ogólnej sytuacji gospodarczej państwa; wszelkie zaś nieprzemyślane stawianie żądań sytuacji inwalidów wojennych poprawić nie może. Dyskutanci zwracali uwagę na bezduszność wielu instancji administracyjnych, a szczególnie tzw. KIZ-ów, gdzie załatwia się wiele spraw niezgodnie z duchem i literą ustawy. Delegaci wzywali władze związkowe do energicznych interwencji w tych sprawach — także poprzez radnych-inwalidów wojennych. Domagano się, by w KIZ-ach zasiadali lekarze o dużym doświadczeniu zawodowym i społecznym, a nie ludzie zbyt młodzi, by mogli wydawać wszechstronnie przemyślane decyzje, często decydujące o bycie inwalidy wojennego.

Na zakończenie obrad uchwalono rezolucję solidaryzującą się z walką społeczeństwa polskiego o zapobieżenie groźbie wojny atomowej oraz deklarującą pełne poparcie mas inwalidzkich dla polityki Komitetu Centralnego PZPR i stronnictw politycznych. Poza tym podjęto szereg dezyderatów w sprawach przedzjazdowych. (jl)

Wiec pokoju w Budapeszcie

W piątek w godzinach popołudniowych z okazji otwarcia na Węgrzech „Miesiąca Przyjaźni Narodów" odbył się na Cseplu wielki wiec. „Miesiąc Przyjaźni Narodów" zorganizowany jest przez Węgierską Radę Pokoju i ma na celu aktywizację węgierskiego ruchu obrońców pokoju przed zbliżającym się sztokholmskim Kongresem Pokoju.

Miejska Komisja Budownictwa działa

(Ciąg dalszy ze str 1)

sji Komisja przyjęła tę kandydaturę jednomyślnie. Zainteresowany przyjął propozycję objęcia urzędu.

Z kolei Komisja Budownictwa uchwaliła roczny plan pracy. Zawarto w nim w zasadzie całą „zapalną" problematykę architektoniczno-budowlano-urbanistyczną Poznania. Tak więc postanowiono zapoznać się gruntownie ze stanem opracowań Miejskiej Pracowni Urbanistycznej, uzupełniając studia objazdem miasta. Osobnym zagadnieniem jest budownictwo mieszkaniowe i szkolne DBOR, dalej — spółdzielcze budownictwo mieszkaniowe, polityka lokalizacyjna, stan budownictwa szpitalnego, zaopatrzenie Poznania w materiały budowlane (niektóre docierają tylko do innych okolic kraju). Trzeba spowodować ostateczne zatwierdzenie planu rozwoju MTP, nawiązać współpracę z Komisją Millenium, zająć się wspólnie z Wojewódzkim ZAB strefą podmiejską, zanalizować działalność miejskich przedsiębiorstw remontowo-budowlanych. itp. Ustalono, że w przyszłości obowiązywać będzie praktyka konsultowania z ludnością tzw. planów szczegółowych, aby dać możność zgłaszania uzasadnionych zastrzeżeń.

A więc — Miejska Komisja Budownictwa naprawdę działa! **M—Ż**

XI WYŚCIG POKOJU

(Ciąg dalszy ze str. 1)

takie asy XI Wyścigu Pokoju, jak: Holender Damen, Niemcy: Schur, Adler i Hagen oraz kolarze radzieccy. W grupie tej znalazł się Polak Kowalski. Niedługo po zwycięzcy przyjechał Głowaty. Na trzeciego Polaka, którym okazał się Pancek, musieliśmy czekać około 6 minut od czasu przybycia zwycięzcy, tak że różnica czasu dzieląca nas od zespołu NRD znów poważnie wzrosła.

PRZEBIEG ETAPU

Mimo, że etap do Karlovych Varów był krótki, i kolarze mieli dzień przerwy, to jednak nikt jakoś od początku nie kwapił się do ucieczek. Trasa o licznych wzniesieniach odstraszała nawet zawodników dobrze czujących się w górach. W Zwickau na 40 km od startu był pierwszy lotny finisz. Wygrał go Anglik Bradley przed Wostriakowem (ZSRR) i Adlerem (NRD). 250 m za nimi jechała duża grupa kolarzy. Dopiero na 70 km po starcie widzimy pierwszy poważny atak. Do przodu wychodzą dwaj Belgowie — Van der Vecken i Blavier oraz Polak Głowaty. Trójka ta uzyskuje blisko minutową przewagę, nad następną grupą, w której jechało 20 zawodników. Po przejechaniu 88 km za trójką uciekinierów oderwało się z tej dwudziestki dwóch kolarzy — Jugosłowianin Levacic i Luksemburczyk Jacobs. Piątka prowadząca Wyścig jedzie w małych odległościach od siebie. Najwyższe wzniesienie i premię górską wygrał jadący na czele Van der Vecken.

Teraz już wzniesienia się skończyły. Na metę prowadziły karkołomne zjazdy, na których Belg uzyskał dużą przewagę. Nie powiodło się natomiast partnerom jego ucieczki. Zostali oni pochłonięci zorganizowanym przez przodownika Wyścigu Damena pościgiem i na stadion wjechali w dużej grupie.

NIEOFICJALNE WYNIKI IX ETAPU

1) Van der Vecken (Belgia) 3.42,41 godz.; 2) Viot (Francja), 3) Kapitonow (ZSRR), 4) Damen (Holandia, 5) Adler (NRD) — wszyscy jednakowy czas: 3.44,45 godz. W grupie tej zameldował się na mecie Kowalski z takim samym czasem. Głowaty był w następnej z czasem 3.45,02, a Pancek osiągnął czas 3.50,15 godz.

Poparcie dla pokojowych inicjatyw krajów socjalistycznych ✕ Przeciwko zbrojeniom atomowym w NRF ✕ Marksizm - leninizm podstawą współpracy PZPR i WSPR ✕ Jedność obozu socjalistycznego czynnikiem umacniającym pokój ✕ Rozszerzenie współpracy gospodarczej

Deklaracja polsko - węgierska

Na zaproszenie Komitetu Centralnego Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej i rewolucyjnego rządu robotniczo-chłopskiego Węgierskiej Republiki Ludowej bawiła z wizytą przyjaźni w Węgierskiej Republice Ludowej w dniach od 9 do 12 maja delegacja Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. W czasie wizyty odbyły się rozmowy między przedstawicielami obu bratnich partii i obu rządów.

Następnie deklaracja wymienia skład delegacji obu krajów, po czym stwierdza:

W toku rozmów, które upłynęły w serdecznej i przyjacielskiej atmosferze, **dokonano wymiany poglądów na temat najważniejszych problemów obecnej sytuacji międzynarodowej, międzynarodowego ruchu robotniczego oraz omówiono wszechstronnie rozwój stosunków między Polską Rzecząpospolitą Ludową i Węgierską Republiką Ludową, osiągając całkowitą zgodność stanowisk we wszystkich omawianych sprawach.**

I.

Głównym założeniem leżącym u podstaw polityki zagranicznej Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Węgierskiej Republiki Ludowej jest **zasada pokojowego współistnienia państw o różnych ustrojach społecznych.** Z założenia tego wynika dążenie do osłabienia napięcia w stosunkach między narodowych, do usunięcia ujemnych zjawisk spowodowanych „zimną wojną" oraz do rozwijania współpracy gospodarczej i kulturalnej z różnymi krajami w oparciu o poszanowanie suwerenności, równouprawnienie i wzajemne korzyści.

Kierując się tymi dążeniami obie strony w pełni popierają inicjatywy i działania Związku Radzieckiego, innych państw socjalistycznych i sił pokojowych w świecie, zmierzające do zahamowania i zlikwidowania wyścigu zbrojeń i stworzenia stosunków opartych na wzajemnym zaufaniu między narodami.

Z kolei obie delegacje udzielają swego najpełniejszego poparcia inicjatywie rządu ZSRR, dotyczącej zwołania konferencji na najwyższym szczeblu.

Wychodząc z założenia, że kluczowym problemem obecnej sytuacji międzynarodowej jest odwrócenie groźby wojny atomowej, groźby, w jaką brzemienny jest wyścig zbrojeń — stwierdza dalej deklaracja — obie strony uznają, że jako pierwszy krok dla szybszego osiągnięcia tego celu — konieczne jest przerwanie prób z bronią atomową i wodorową. Obie strony potwierdzają swe najpełniejsze poparcie dla doniosłej decyzji Rady Najwyższej ZSRR o jednostronnym zaprzestaniu doświadczeń z bronią nuklearną.

Obie delegacje — głosi dalej deklaracja — stwierdzają równocześnie z niepokojem wzrastający nacisk ze strony najbardziej reakcyjnych kół imperialistycznych, zmierzających do udaremnienia porozumienia w dziedzinie rozbrojenia, do wzmagania wyścigu zbrojeń i stawiania przeszkód na drodze do odprężenia.

W Europie szczególnym niebezpieczeństwem jest uzbrajanie Niemieckiej Republiki Federalnej w broń atomową i rakietową. Uchwała Bundestagu w sprawie zaopatrzenia sił zbrojnych NRF w tę broń przejmuje głębokim niepokojem wszystkie narody europejskie, które niejednokrotnie padały ofiarą niemieckiego militaryzmu. Uchwała ta godzi w bezpieczeństwo nie tylko narodów sąsiadujących z Niemcami, lecz wszystkich narodów Europy, tym bardziej, że Niemiecka Republika Federalna jest państwem, w którym wysuwa się otwarcie roszczenia terytorialne i w którym siły odwetowe znajdują oficjalne poparcie. Brzemienna w poważne konsekwencje decyzja Bundestagu jest w przekonaniu obu delegacji wyrazem aktywizacji sił militarystycznych i odwetowych w Niemieckiej Republice Federalnej. Decyzja ta stwarzając fakty dokonane poważnie zaostrza sytuację w Europie i to w okresie, gdy prowadzona jest z inicjatywy ZSRR wymiana zdań między wielkimi mocarstwami odnośnie zwołania konferencji na najwyższym szczeblu i gdy na całym świecie narasta wśród narodów poparcie dla pokojowych inicjatyw na rzecz rokowań i przerwania wyścigu zbrojeń.

W tych warunkach **obie strony z całym przekonaniem podkreślają korzyści, jakie mogła by przynieść realizacja polskiej propozycji utworzenia strefy bezatomowej w Europie Środkowej,** propozycji, która ciesząc się od początku pełnym poparciem wszystkich państw socjalistycznych została przychylnie przyjęta przez szereg wpływowych kół na Zachodzie i znalazła żywy oddźwięk w poważnej części europejskiej opinii publicznej. **Rząd Węgierskiej Republiki Ludowej popiera ze swej strony w całej pełni proponowane przez Polską Rzeczpospolitą Ludową utworzenie strefy bez atomowej,** ponieważ uważa, że stworzenie takiej strefy w sercu Europy zmniejszyłoby znacznie niebezpieczeństwo wojny atomowej i w dużej mierze pomogłoby w pokojowym zjednoczeniu Niemiec.

W zakończeniu I części deklaracji obie strony stwierdzają, że do czasu utworzenia systemu bezpieczeństwa zbiorowego — **Układ Warszawski, posiadający wyłącznie charakter obronny, pozostaje gwarancją bezpieczeństwa państw obozu socjalistycznego.**

II.

Podstawą współpracy Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej jest idea marksizmu-leninizmu i budowa socjalizmu w obu krajach. **Obie partie dążą do rozwoju tej współpracy w duchu zasad sformułowanych w Deklaracji Moskiewskiej 12 partii komunistycznych i robotniczych oraz w Manifeście Pokoju.**

W czasie rozmów delegacja polska stwierdziła z zadowoleniem osiągnięcia Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej w przezwyciężaniu poważnych trudności spowodowanych przez wewnętrzne i zewnętrzne siły reakcyjne, które — wykorzystując błędy przeszłości — wywołały kontrrewolucję przeciwko władzy ludowej. Osiągnięcia te wyrażają się w stabilizacji sytuacji politycznej i gospodarczej na Węgrzech oraz w konsolidacji — pod kierownictwem WSPR — sił społeczeństwa węgierskiego, któremu droga jest sprawa socjalizmu.

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza i rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej popierają program Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej i rewolucyjnego rządu robotniczo-chłopskiego Węgierskiej Republiki Ludowej, który — przy aktywnym poparciu przeważającej większości ludu pracującego oraz w warunkach braterskiego sojuszu z wszystkimi krajami obozu socjalistycznego — jest gwarancją dalszego budownictwa ustroju socjalistycznego na Węgrzech.

Obie strony są przekonane, **że dla utrwalenia pokoju w świecie doniosłe znaczenie ma jedność i solidarność państw obozu socjalistycznego, oparta na zasadach proletariackiego internacjonalizmu.**

Jedność, trwały sojusz państw budujących socjalizm z pierwszym najpotężniejszym państwem socjalizmu w świecie — Związkiem Radzieckim — jest podstawowym czynnikiem wspólnego bezpieczeństwa i niepodległości krajów socjalistycznych.

Obie partie występują zdecydowanie **przeciwko rewizjonizmowi** podważającemu podstawowe zasady marksizmu-leninizmu, jako głównemu niebezpieczeństwu zagrażającemu ruchowi robotniczemu, jak i **przeciwko dogmatyzmowi oraz sekciarstwu,** które trzymają się starych, przeżytych form i prowadzą do oderwania partii od mas. Zarówno rewizjonizm, jak i dogmatyzm ułatwiają siłom reakcji działalność wymierzoną przeciwko socjalizmowi.

Obie delegacje wyrażają przekonanie, że dalsze dwustronne kontakty między PZPR i WSPR, jak również odbywane w miarę potrzeby spotkania wielostronne partii komunistycznych i robotniczych, wzajemna wymiana informacji i doświadczeń stanowią doniosły czynnik w umocnieniu i pogłębieniu uczuć przyjaźni i braterstwa.

III

Rozmowy między delegacjami partyjno-rządowymi Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Węgierskiej Republiki Ludowej przypadły w okresie zbliżającej się 10 rocznicy podpisania Układu o Przyjaźni, Współpracy i Wzajemnej Pomocy między obu krajami.

Stwierdzając fakt pomyślnej realizacji układu w okresie minionego dziesięciolecia obie delegacje stoją na stanowisku, że w dalszym ciągu winien on służyć rozwojowi wszechstronnych przyjaznych stosunków między Polską Rzecząpospolitą Ludową i Węgierską Republiką Ludową.

Jednym z ważnych elementów rozwoju gospodarki narodowej — głosi dalej deklaracja — jest fakt stałego zwiększania obrotów towarowych między PRL i WRL. Wobec stwierdzenia możliwości dalszego zwiększania tych obrotów **obie delegacje uważają za słuszne zawarcie dodatkowych protokołów handlowych do podpisanej w marcu br. umowy wieloletniej na lata 1958—1960 oraz uzgodnienie i podpisanie jeszcze w roku bieżącym ramowej umowy handlowej przewidującej wzajemne dostawy podstawowych towarów w latach 1961—1965.**

Obie delegacje stwierdzają, że poważnym czynnikiem wpływającym na rozwój sił wytwórczych i powiększenie wymiany towarowej jest współpraca w poszczególnych gałęziach gospodarki narodowej. Delegacje ustaliły, że **w najbliższym czasie rządy obu krajów powołają Polsko-Węgierską Komisję Współpracy Gospodarczej,** której zadaniem będzie opracowywanie zagadnień współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej w różnych dziedzinach gospodarki narodowej.

Obie delegacje, biorąc pod uwagę fakt wzrostu obrotów towarowych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Węgierskiej Republiki Ludowej oraz rozwój polskich portów i floty morskiej, **uważają za celowe wykorzystanie w większym aniżeli dotąd zakresie wzajemnych dogodnych możliwości tranzytowych.**

Obie strony postanowiły celem dalszego rozwoju wzajemnych stosunków i współpracy **zawrzeć umowy dotyczące pomocy prawnej, opieki społecznej i ubezpieczeń oraz umowę konsularną.**

✡

Deklarację podpisali w Budapeszcie w dniu 11 maja br. ze strony polskiej I sekretarz KC PZPR — Władysław GOMUŁKA i premier Józef CYRANKIEWICZ, a ze strony węgierskiej I sekretarz KC WSPR — Janos KADAR i premier dr Ferenc Münnich.

Głos na szerokim świecie

Odnowa na Węgrzech

Droga przemian w życiu politycznym i gospodarczym Węgier, dokonujących się w tym kraju ze szczególną mocą w ciągu dwóch ostatnich lat, różni się od reform przeprowadzanych w innych krajach. Zaciążyły na tym niewątpliwie tragiczne wydarzenia jesieni 1956 roku.

Poważne błędy i naruszanie praworządności przez dawnych kierowników partii i rządu, wstrząsnęły na ogół prawie całym społeczeństwem; włączenie się społeczeństwa z wielką ambicją w celu jak najszybszej likwidacji dawnych błędów, zahamowane później tragicznym rozwojem sytuacji wewnątrz kraju, wyznaczyło z natury rzeczy dalszy rozwój demokracji socjalistycznej na Węgrzech.

Nowi przywódcy z konieczności działać musieli ostrożniej. Niemniej trzeba to już od razu stwierdzić, w minionym półtoraroczu dokonano niemało zmian w kierunku demokratyzacji i naprawy życia wewnętrznego Węgier. Przede wszystkim przywrócono gwarancje przestrzegania porządku i praworządności. W praktyce sądów przyjęto zasadę, że do wydania wyroku skazującego, nie wystarcza przyznanie się oskarżonego do winy. Szereg przepisów prawnych, wydanych przez rząd, uregulowało prawa i obowiązki administracji państwowej i obywateli, przyczyniając się również w znacznym stopniu do przywrócenia zasad praworządności w życiu wewnętrznym Węgier.

Reformy gospodarcze podporządkowane są głównie zasadniczemu założeniu, które przewiduje, iż gospodarka węgierska powinna stać się w roku bieżącym w pełni samodzielna; oznacza to konieczność ostatecznego wyrównania strat, spowodowanych wydarzeniami jesiennymi, przy jednoczesnej likwidacji błędów gospodarczych poprzedniego okresu.

Po dość długich poszukiwaniach, odpowiadających warunkom węgierskim form reprezentacji robotniczej, zapewniających pracownikom udział w zarządzaniu zakładami produkcyjnymi, rząd podjął uchwałę o powstaniu rad fabrycznych.

Rady te, powołane z inicjatywy związków zawodowych i im podporządkowane, otrzymały uprawnienia do kontroli i opiniowania w takich sprawach, jak: problemy ekonomiczne fabryk, jakość produkcji, postawa moralna załogi i dyscyplina pracy, kradzieże itp., zarobki i rozdział zysków lub premii.

Podporządkowanie rad fabrycznych związkom zawodowym uwidacznia się szczególnie w sposobie ich powoływania: 2/3 członków rad fabrycznych pochodzi z nominacji, dokonywanej przez władze związkowe, a 1/3 spośród pracowników, wybieranych co dwa lata przez załogę.

Chociaż — jak twierdzą władze węgierskie — w przyszłości trzeba będzie być może, rozszerzyć uprawnienia rad fabrycznych, to jednak już sam fakt ich powołania jest poważnym krokiem na drodze ustalania form demokracji robotniczej.

Temu samemu służy także tzw. kontrola ludowa, której komitety powoływane są spośród aktywu związkowego. Zadaniem tej nowej instytucji węgierskiej jest kontrola legalności poczynań instytucji gospodarczych.

Zmiany w zarządzaniu przemysłem i zmniejszenie zbędnej administracji umożliwiły podjęcie decyzji o cofnięciu dotacji państwowej przedsiębiorstwom i zakładom na pokrycie deficytów. Wykonaniu zaś tego zadania służyć będzie systematyczne rozszerzanie wpływu robotników na gospodarkę w zakładach pracy.

Dość zasadnicze zmiany nastąpiły również w rolnictwie. Zwolnienie rolników z obowiązku sprzedaży państwu płodów rolnych, możliwe do przeprowadzenia w warunkach węgierskich już obecnie, polepszyło znacznie sytuację materialną rolników; oczywiście, rezygnacja z obowiązkowego skupu musiała odbyć się w powiązaniu z podwyżką podatków.

Przywrócono całkowicie zasadę dobrowolności w budowaniu spółdzielczości produkcyjnej na wsi. Obecna polityka rolna w Węgierskiej Republice Ludowej wyraża się w zasadzie, którą Janos Kadar tak określił w jednym z niedawnych swoich przemówień: „Wychodzimy z założenia, że polityka wobec wsi, która jednakowo popiera spółdzielnie produkcyjne i indywidualne gospodarstwa, jest słuszną polityką... Istota naszej polityki polega na tym, żebyśmy pracowali tak, aby gospodarujący indywidualnie chłop był zadowolony, a spółdzielca był jeszcze bardziej zadowolony".

Zmiany w życiu wewnętrznym Węgier pozwalają — co już teraz jest widoczne — bratniemu narodowi, z którym wiążą nas odwieczne tradycje przyjaźni, pogłębione wspólnotą ideologiczną naszych krajów, szybciej i skuteczniej wcielać w życie humanistyczne idee socjalizmu.

T. K.

Działalność gospodarcza ZHP

Chcesz jechać latem na obóz, zdobądź chociaż część pieniędzy potrzebnych na pokrycie kosztów tej eskapady. — Pod tym hasłem przeniegają przygotowania do harcerskiego lata w każdej drużynie. Sposoby są różne. Np. harcerze z Podhala wysyłają swoje wyroby ceramiczne nawet na eksport. Wrocławscy druhowie organizują tzw. H. O. B.-y, czyli Harcerskie Ośrodki Biwakowe. Także harcerze poznańscy na okres Targów postawią kilka dużych namiotów, służących jako przechowalnie bagażów turystów, a nawet miejsca noclegów. Oczywiście odpłatnie.

Gospodarcza działalność ZHP była tematem kolejnej konferencji prasowej w Głównej Kwaterze Harcerstwa.

Podstawą finansową działalności ZHP są dotacje z budżetu państwa, środki zdobywane przez same drużyny, pomoc Kół Przyjaciół Harcerstwa i innych instytucji (np. bardzo poważna pomoc wojska) i wreszcie dochody z Centralnej Składnicy Harcerskiej. Z jej wpływów np. finansowana jest cała akcja „lata wiejskich drużyn", na którą przeznacza się około 1 mln .zł. Po roku działalności CSH — przyniosła 9,5 mln. zł czystego zysku.

Mundury harcerskie (na które rocznie potrzeba 4 tys. km płótna), sprzęt, wydawnictwa itp. sprzedawane są przede wszystkim w placówkach własnych CSH, (31 w całym kraju) w sklepach Spółdzielni Harcerskich i wreszcie w innych, np. PSS czy MHD, w których CSH prowadzi swoje punkty. W sumie CSH obejmuje przeszło 200 placówek w kraju.

Poważnym zadaniem instytucji, mającym znaczenie wychowawcze, jest organizowanie harcerskich zespołów produkcyjnych, zatrudniających młodzież w wieku 14—16 lat, produkujących np. zabawki czy inne drobiazgi. — CSH chce również zająć się ubraniem dzieci i młodzieży w wieku 10—18 lat, dotychczas raczej „dyskryminowanych" przez przemysł kluczowy. W Warszawie działa już chałupniczy punkt krawiecki „Marysia", coś w rodzaju harcerskiej „Ewy" czy „Telimeny". Co prawda na razie szyją tam kobiety, przewiduje się jednak, że w przyszłości przynajmniej część ich zastąpią 14—16-letnie dziewczęta.

W Skolimowie pracuje zakład modelarsko-techniczny. Zajmuje on się m. in. przygotowaniem różnych elementów, z których później harcerze będą mogli montować całe urządzenia, np. radioodbiorniki.

Wreszcie sprawy przyszłości i to już niedalekiej: Przewiduje się, że w 1959 r. całe zaopatrzenie ZHP weźmie na swe barki spółdzielczość harcerska, a CSH przekształci się w Związek Spółdzielni Harcerskich. (a)

Dłużnicy i wierzyciele

Stosunki między dłużnikami a wierzycielami układały się zawsze na zasadzie dotrzymywania terminów zobowiązań. Gdy dłużnik na skutek różnych okoliczności nie mógł dotrzymać terminu, wchodził w układy z wierzycielem i, albo otrzymywał prolongatę, albo zapisywano dług na hipotekę określonej nieruchomości. Taka była, jest i chyba jeszcze długo będzie prawidłowość w operacjach finansowych. Wyjątki odbiegające od tej zasady są raczej zjawiskiem nienormalnym.

Powyższe uwagi nasuwają się po stwierdzeniu faktu, że państwo nasze jest w tej chwili wierzycielem wielu tysięcy rolników. Ma bowiem do ściągnięcia w samym tylko woj. poznańskim z tytułu obowiązkowych dostaw i podatku gruntowego około 120 milionów złotych. Zaległości te dotyczą 40 tysięcy czyli prawie 1/6 ogółu gospodarstw rolnych. Oprócz tego 350 milionów niespłaconych rat z tytułu należności Państwowego Funduszu Ziemi.

To zjawisko należy właśnie uznać za nienormalne. **Dług, latami całymi niespłacany, powinien mieć jakieś zabezpieczenie. Tymczasem nie ma, poza ustawą, przewidującą postępowanie egzekucyjne.** Ale gdyby na tej podstawie ściągano zaległości, zainteresowani rolnicy musieliby zapłacić dodatkowo 4 miliony zł tytułem kosztów egzekucyjnych i odsetek za zwłokę. **Państwo jest wierzycielem nader łagodnym, nie chciałoby narażać swoich dłużników na tego rodzaju koszty. Dlatego ściąga zaległości raczej przy pomocy perswazji.**

Nie mniej jednak długi te muszą być uregulowane ze względu na interes publiczny o wielorakim znaczeniu. **Po pierwsze** państwo nie może być dobrym wujaszkiem, bo nie stać je na to w obecnej sytuacji ekonomicznej kraju. **Po drugie** darowanie wielomilionowego długu byłoby niezgodne z poczuciem sprawiedliwości społecznej. Nie można obdarowywać jednych z krzywdą drugich. A pokrzywdzonymi byliby w takim wypadku ci gospodarze, którzy swoje zobowiązania regulowali i regulują terminowo.

Wnioski nasuwają się same. **Wobec tych dłużników powinno się zastosować bezwzględnie środki ustawowe.** Natomiast wobec tych właścicieli gospodarstw, którzy nie ze swej winy mają trudności finansowe, których gospodarstwa upadły na skutek przyczyn obiektywnych, należałoby zastosować daleko idącą pomoc **bądź to w formie długoterminowych kredytów, bądź też zapisania długu na hipotekę**, aż do czasu podniesienia zdolności produkcyjnej gospodarstwa.

— Ale z jakiej racji — pytają często rolnicy — premiuje się ulgami i umorzeniami pijaków i nierobów?

I w ślad za tym pytaniem przytacza się liczne przykłady z danej wsi, gromady czy powiatu. Tamten się leni, roboty boi się jak ognia, inny znowu nic nie robi tylko po gospodach wysiaduje i przechyla kieliszki. A zaległości rosną. Wreszcie zbiera się komisja rolna i podejmuje uchwałę, mocą której jednemu i drugiemu umarza się podatek, albo jego część, udziela się 50 i więcej procentowej ulgi w obowiązkowych dostawach. **Rezultat jest z reguły taki, że i zmniejszone zaległości nie wpływają do skarbu państwowego, bo tacy „gospodarze" czekają na dalsze ulgi.**

Jak już wyżej powiedziano, na 240 tysięcy gospodarstw rolnych w Wielkopolsce, tylko 40 tysięcy posiada zaległości. Przyjmijmy na podstawie prowizorycznego szacunku, że połowa z nich nie z winy właścicieli znajduje się w tarapatach. Takimi gospodarstwami trzeba się moim zdaniem zaopiekować. A co zrobić z tą drugą połową? Z tymi właścicielami, którzy traktują swe wysoko wydajne kiedyś warsztaty jako obiekty dewastacji? Jak ich zmusić do pracy i — jeżeli już nie do wzorowego — to do przeciętnego przynajmniej wykorzystania ziemi? Jesteśmy przecież, jako naród, za biedni, aby dopuszczać do dewastacji urodzajnych polskich pól, które w sumie stanowią majątek narodowy, mimo, że pozostają własnością indywidualną.

Gospodarze z prawdziwego zdarzenia, ci co systematycznie i z głową pracują, co terminowo wypełniają swe obowiązki obywatelskie odpowiadają krótko i wezłowato:

— Nierobom, pijakom, dewastatorom nie udzielać ulg, lecz „zawieszać" zaległości w księdze hipotecznej i po ich nagromadzeniu — zgodnie z przepisami prawa cywilnego — przeprowadzać licytację całego gospodarstwa. Przyjdzie inny, kupi, zapłaci, zacznie prawidłową gospodarkę, będzie uiszczał podatki i regulował wszelkie inne świadczenia, będzie produkował dla siebie i na rynek. Nic nie straci rolnictwo i gospodarka narodowa, jeżeli kilka tysięcy „gospodarzy" przekwalifikuje się i zmieni zawód. Przeciwnie — zysk może być obustronny.

Obowiązkowe dostawy są częścią świadczeń wsi i nie mogą być na razie zniesione podatki istnieją jak wiadomo na całym świecie, w każdym ustroju społecznym. Powstałe z tego tytułu zaległości są zadłużeniem jednostek wobec społeczeństwa, w którego imieniu państwo ma obowiązek ściągania i zabezpieczania długu. Hipoteczne zabezpieczenie jest w wielu wypadkach rozwiązaniem niewłaściwszym.

Jan RYSZEWSKI

140 - lecie Uniwersytetu Warszawskiego

(Inf. wł.)

W dniu 14 bm. Uniwersytet Warszawski obchodzi 140-lecie swej inauguracji. W związku z tym w stolicy odbędzie się szereg uroczystości i imprez o charakterze naukowym, w których wezmą udział przedstawiciele pozostałych placówek uniwersyteckich z kraju oraz uniwersytetów zagranicznych.

M. in. w dniach od 16 do 20 maja zorganizowane będzie międzynarodowe seminarium studentów matematyki. Zaproszenia na to seminarium wysłano do 39 uczelni, a wśród nich do uniwersytetu w Pradze, Rzymie, Belgradzie, Moskwie, Leningradzie, Tomsku, Londynie, Edynburgu, Oxfordzie, Wiedniu, Berlinie, Paryżu, Pekinie, Chicago, Delhi.

Rektor, dziekani i profesorowie UW wystąpią na uroczystościach w tradycyjnych togach, specjalnie zamówionych w pracowniach krakowskich.

(K. Rzem.)

Donjon — główna baszta Zamku trockiego.

Fot. (2) „Głos Wielkopolski"

Obłoki i rzeczywistość

Podobno już we wrześniu tego roku Państwowa Wyższa Szkoła Sztuk Plastycznych w Poznaniu, gnieżdżąca się dotychczas nad „Orbisem", w gmachu PKO ma się przenieść do odbudowanego budynku b. Starostwa Krajowego (róg Marcinkowskiego i 23 Lutego). W ten sposób uczelnia uzyska nowy, przestronny, przystosowany do swej działalności lokal.

W związku z tym faktem, niewątpliwie bardzo radosnym, warto by się zastanowić nad perspektywami dalszego rozwoju PWSSP w naszym mieście. Jak wiadomo oprócz Poznania uczelnie tego typu istnieją jeszcze w Warszawie, Krakowie Gdańsku i innych miastach — dość, że na skutek tego podnoszą się tu i ówdzie krytyczne głosy, iż w kraju mamy do czynienia z nadprodukcją plastyków — twórców, uważających siebie za przyszłych Picassów. Dodajmy, że wśród plastyków, którzy wyższe uczelnie ukończyli, panuje na ogół bezrobocie. Jak rozładować brak zatrudnienia wśród absolwentów wyższych szkół plastycznych?

Jeżeli chodzi o uczelnię poznańską, to mieści ona dwa wydziały: rzeźby i architektury wnętrz. W tym ostatnim mamy do czynienia z ceramiką, meblarstwem, tkaninami, malarstwem itp. Tutaj też wzrastają kadry przyszłych projektantów wnętrz pawilonów targowych, pracowników Miastoprojektu etc.

Stwierdza się — i słusznie — konieczność współdziałania plastyka z produkcją w celu podniesienia jej estetyki. Te praktyczne kierunki na wyższych uczelniach są nie bez znaczenia i dla naszej gospodarki i dla konsumenta i wreszcie dla samego plastyka — są więc ważne z państwowego i społecznego punktu widzenia. Trzeba zatem oczekiwać, że głosy zwolenników utylitaryzmu, znajdą odpowiedni, głębszy rezonans wśród ludzi, którzy w tej materii decydują. Z drugiej jednak strony i odpowiednie resorty winny być bardziej zainteresowane w zatrudnieniu absolwentów po ukończeniu przez nich wyższych szkół sztuk plastycznych. Dotyczy to zwłaszcza ministerstw przemysłu, budownictwa, kultury i sztuki, handlu zagranicznego itp. itp.

Podnoszą się głosy nawet w listach do redakcji, zwracające uwagę na zaniedbanie kierunków praktycznych wśród studentów, postulujące zstąpienie młodych plastyków z obłoków wysublimowanej sztuki — na ziemię. Rodzi się zatem drugi problem, problem natury wychowawczej: przełamanie uporu młodego człowieka, obdarzonego średnimi zdolnościami i skierowanie go na drogę poszukiwań w dziedzinie praktyki. Wydaje mi się, że dużo tutaj do powiedzenia ma ciało profesorskie.

W czasie, gdy jedni naprawdę utalentowani plastycy będą się wznosić na obłokach fantazji i poszukiwań twórczych z myślą o nieśmiertelności, niech inni ich koledzy z pomocą państwa i odpowiednich instytucji, dbają o to, żeby nasze codzienne życie posiadało coraz estetyczniejsze ramy.

MAK

Specjalnego wysłannika „Głosu" diariusz podróży na Litwę (7)

W trójkącie trzech stolic

Z Wilna do Kowna tylko ręką sięgnąć — coś ponad 100 km. Jeździ się tu nie koleją — pociągi rzadko chodzą, lecz tańszymi i wygodnymi autokarami po doskonałej, wyasfaltowanej szosie. Droga wiedzie wśród malowniczych lesistych wzgórz, pomiędzy którymi rozsiadły się miasteczka i wsie.

Kowno, po litewsku Kaunasem zwane, międzywojenna stolica Litwy — wcisnęło się pomiędzy wysokie ramiona Niemna i Wilii (Neris) — tu bieg swój kończącej. Założone przez legendarnego księcia Palemona, syna Kunata, i ku czci rodzica nazwane, już w 1280 roku figuruje na mapie jako osada obronna. Ściśnięte za rządów carskich pierścieniem fortec nie mogło się rozwijać i jako miasto gubernialne ze stu tysięczną ludnością dotrwało do pierwszej wojny światowej. Litwini, pomimo że uważali Kowno za swą tylko tymczasową stolicę, nadali miastu możliwie charakter wielkomiejski. Magistralna ulica autostradowa wzdłuż Niemna biegnąca, posiada nowoczesne gmachy zajmowane do niedawna przez ministerstwa i urzędy. Gdy te przeniosły się do Wilna, jako stolicy Litwy Radzieckiej, miasto szybko wyrosło do 200-tysięcznego i dorównuje ludnością Wilnu. Topograficzna nierówność poziomu sprawia, że właściwie istnieją dwa miasta — dolne i górne, przy czym różnica jest tak znaczna, że ku górnej dzielnicy Aleksocie wiedzie kolejka linowa, jak w Zakopanem, którą się pysznią Kownianie.

Miasto nie ucierpiało w czasie wojny. Ofensywa radziecka była tak błyskawiczna, że okupanci nie zdążyli nic tu zniszczyć.

Gospodarczo Litwa Radziecka krzepnie i rozwija się szybko. Nie tylko rolnictwo stanowi jej chlubę i dumę. Przemysł już dość rozbudowany przed wojną wpisuje na swoje konto w ciągu 1945—55 r. 318 nowych fabryk, w tym 38 wielkich, w których budowę włożono 1,5 miliarda rubli. Gdy wracałem późnym wieczorem z Kowna do Wilna jarzyły się w szerokim promieniu światełka elektryczne. Nie tylko 100 miasteczek, lecz i 500 kołchozów zelektryfikowano. 1240 elektrowni daje rocznie 575 mln. KWh energii to jest 5 razy więcej niż w 1938 roku. Tuż pod Kownem, w Piwoszunach w budowie jest wielka hydroelektrownia na Niemnie, na której tama sięgnie 1,5 km i spiętrzy wodę rzeki na wysokość 21 m. „Morze kowieńskie" zajmie 84 km² powierzchni. Litwini są dumni ze swego „morza", które przyspieszy elektryfikację całego kraju.

Polak, który znajdzie się w Kownie dostrzeże szybko niezwykły kult, jaki żywią Litwini dla Adama Mickiewicza. Nie tylko imieniem jego nazwana jest jedna z najpiękniejszych ulic, nie tylko jedno z liceów nosi jego imię, lecz i prześliczna Dolina Kowieńska związana jest z pamięcią o Nim. Pośrodku doliny wznosi się wielki kamień z wyrytymi literami: „A. M. — 1823" i w tłumaczeniu na język litewski wyzłocone są słowa z Grażyny:

„Widziałem piękną dolinę przy Kownie
Kędy rusałek dłoń wiosną i latem
Ściele murawę, kraśnym dzierżga kwiatem
Jest to dolina najpiękniejsza w świecie".

W tej to dolinie 21-letni poeta dumał i marzył. Miejsce to jest ulubionym celem wycieczek młodzieży kowieńskiej.

Liceum im. Adama Mickiewicza mieści się w tym samym budynku, w którym w latach 1819—1821 młody nauczyciel budził „drzemiących chłopców" nieśmiertelną „Odą do młodości", zachęcającą „do pchnięcia bryły świata na nowe tory". Liceum jest litewskie, ale do nauki literatury należy obowiązkowa lektura pism Mickiewicza. Szczególnym pietyzmem otoczona jest sala na parterze, w której uczył Mickiewicz. Niewielka rozmiarami może pomieścić około 30 uczniów. Zdobi ją wielka podobizna naszego Wieszcza. Specjalny znaczek z inicjałami stylizowanymi A. M. wręczany jest najlepszym abiturientom i honorowym gościom.

Mamy jeszcze jeden ślad powiązania kultury polsko-litewskiej w Kownie. Jest to Muzeum Czurlonisa — muzyka, malarza i poety. Jego wspaniałe fantazje malarskie i symbolika tematyki zawarta w przeszło 300 obrazach działa na widza urzekająco. Czurlonis, uczeń konserwatorium warszawskiego, przepojony był głęboko kulturą polską.

Kowno nie chce zapomnieć, że było przez 20 lat stolicą międzywojennej Litwy. Posiada bogatsze, estetyczniejsze wystawy, dobre restauracje i europejską kawiarnię, której brak w Wilnie.

Z Kowna do najstarszej stolicy — Trok trzeba jechać okrężną drogą przez Wilno. Być na Litwie i nie zwiedzić starych Trok i zamku Kiejstuta, a następnie Witolda, znaczyłoby pomniejszyć sumę wrażeń. Nie spodziewałem się jednak, że najsilniejszych emocji doznam nie wśród ruin zamku, na wyspie otoczonej głębokim jeziorem Galwe (Głowa), lecz na otwartym, pokrytym lodem i przyprószonym śniegiem jeziorze. Kierowca ciężkiego „ZIM-a", gdy zbliżyliśmy się do brzegu, aby przejść przez lód pieszo 250—300 m odwrócił się nagle do ministra Rotomskisa, kustosza Muzeum Narodowego Stankiewicza i do mnie rzucając jedno krótkie słowo:

— Niczewo!

Skręcił półobrotem kierownicę i maszyna wjechała na lód. Był 11 marca, a w lutym były dni ciepłe. Nikt z nas nie znał grubości pokrywy lodowej. Kierowca był po raz pierwszy w Trokach!

W samochodzie zapanowała niepokojąca cisza. Zdawało się, że lód pod ciężarem 2,5 ton lekko się ugina. Natężałem słuch: trzeszczy, czy nie trzeszczy? Jeszcze 100 metrów, jeszcze 50.. jeszcze 20 i wreszcie maszyna wdarła się na brzeg wyspy. Odetchnęliśmy, półuśmiechem maskując przebyty lęk. W drodze powrotnej powtórzył się niepokój, ale już mniejszy. Strach minął.

Zamek na wyspie, który wytrzymał niejedno oblężenie krzyżackie, ma charakter zamku na wskroś zachodniego, mimo łatwej możności oddziaływania architektury krzyżackiej. Podróżnik francuski de Lannoy (1413 r.) w opisie zamku wyraźnie zaznacza, iż postawiono go „a'la manière de France". W bizantynizujących malowidłach ściennych bardzo charakterystyczne jest dla Trok spotkanie się Wschodu z Zachodem. Zamek konserwowany jest z największą pieczołowitością.

Moja podróż na Litwę zbliżyła się do końca. Mogłem sine ira et studio stwierdzić, że Litwa Radziecka w ciągu 13 lat istnienia dokonała zdumiewających postępów we wszystkich dziedzinach życia. Duch internacjonalizmu zatarł waśni narodowościowe i wskrzesił nowe bodźce do pracy. Spokojnie i harmonijnie płynie dziś nowe życie nad brzegami Niemna, Wilii i rzeki Świętej.

Fr. HRYNIEWICZ

Ratusz kowieński. Zabytek z XVI wieku

Sztandar na własność za dobre wyniki w pracy

Po raz trzeci Zjednoczenie Robót Inżynieryjnych Budownictwa Miejskiego w Poznaniu otrzymało sztandar przechodni za wyniki w pracy ubiegłego roku. Tym razem Centralny Zarząd Robót Inżynieryjnych przekazał załodze sztandar na własność.

Zjednoczenie Robót Inżynieryjnych obejmuje swym zasięgiem 7 województw: bydgoskie, gdańskie, koszalińskie, poznańskie, szczecińskie, wrocławskie i zielonogórskie. Jednak największa ilość robót przypada na Poznań i Wielkopolskę. (na 150 mln. zł — 60 mln. zł).

Do najpoważniejszych inwestycji w Poznaniu należy kontynuowanie z lat poprzednich budowy nowych studni i stacji pomp, uzbrajanie terenów pod fabrykę łożysk tocznych i innych obiektów budowlanych, zakładanie rurociągów o większej średnicy.

Najwięcej prac z zakresu uzbrojenia terenu w Wielkopolsce przypada na Kalisz i Konin. 5.200 tys. zł pochłoną roboty w Kaliszu, a 2.720 tys. zł w Koninie. (an)

Około 600 tys. zł strat

Seria pożarów

W ostatnich dniach na terenie województwa poznańskiego zanotowano szereg groźnych pożarów. Najpoważniejszy wydarzył się w spółdzielni produkcyjnej Szczdrowo (pow. Rawicz), gdzie w wyniku wyładowań atmosferycznych „czerwony kur" zniszczył zabudowania gospodarcze (straty ok. 200 tys. zł). Groźne pożary nastąpiły także w kasynie oficerskim w Śremie (ok. 200 tys. zł straty), w Budziłowie (pow. Września) — ok. 100 tys. zł straty oraz w Bozatkach (pow. Konin), gdzie wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem spłonęło gospodarstwo (ok. 70 tys. zł straty). Ponadto zanotowano szereg mniej groźnych w skutkach pożarów, stanowiących jednak ostrzeżenie dla tych wszystkich, którzy lekceważą przepisy bezpieczeństwa przeciwpożarowego.

(ak)

„Okrąglak" w Koninie fabryką mleka w proszku

W tym roku rozpocznie się w Koninie budowę najnowocześniejszej w Europie wytwórni mleka w proszku o zdolności przerobowej 80 tys. litrów na dobę. Całowity koszt tej budowy szacuje się na około 23 mln. zł. Wytwórnia o kształcie zbliżonym do poznańskiego „Okrąglaka", wyposażona zostanie w duńskie urządzenia. Umożliwią one całkowite zmechanizowanie produkcji.

Poza Koninem, podobne wytwórnie mleka w proszku wybudowane zostaną również w najbliższych latach w Mławie (woj. olsztyńskie) i Włocławku, a niezależnie od tego przystosuje się do podobnej produkcji Zakład Mleczarski w Krotoszynie, który powstanie dzięki pomocy Międzynarodowej Organizacji Pomocy Dzieciom (UNICEF). (l)

60 mln. książek „Czytelnika"

O rozmachu, jaki cechuje nasz ruch wydawniczy, świadczyć może dotychczasowa „produkcja" książek samej tylko Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik". Oto na kładem liczącego tyle lat co Polska Ludowa wydawnictwa ukazało się już ogółem 3.500 tytułów książek o łącznym nakładzie 60 mln. egzemplarzy. (PAP)

Tydzień Ziem Zachodnich

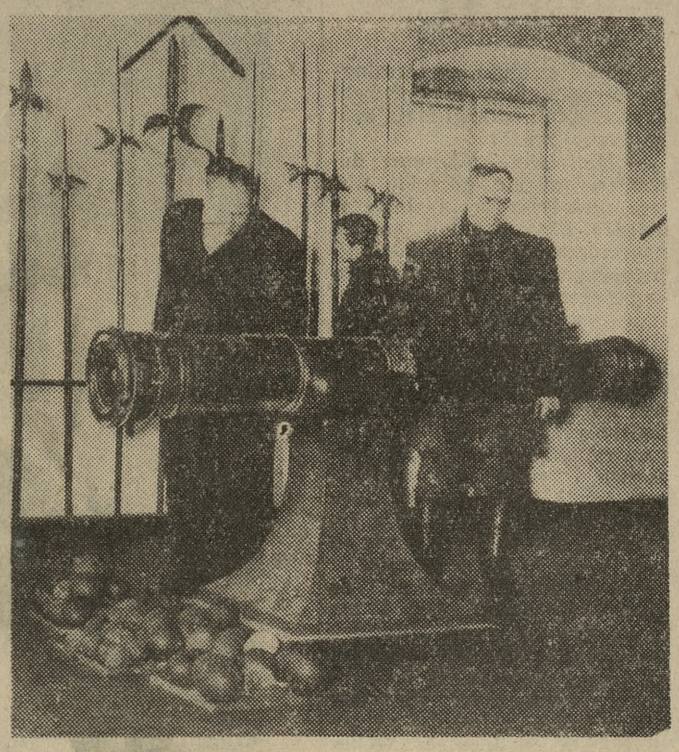

W ruinach średniowiecznego zamku piastowskiego w Bolkowie na Dolnym Śląsku znajduje się muzeum pamiątek z okresu ostatnich Piastów Świdnickich. Na zdjęciu: armata z XV w.

W podmiejskich ogródkach Wrocławia zakwitły pierwsze drzewa.

CAF - fot. Uchymiak

Wielki skarb (1)

Od naszego specjalnego wysłannika

Do Tarnobrzega, obecnej stolicy nowego „zagłębia chemicznego", wjeżdża się w okolicę ludną i może dlatego raczej biedną. Wzdłuż szosy, wiodącej czy to z Rzeszowa czy z Sandomierza, ciągną się setki hektarów pięknych sadów. Pocięte opłotkami na małe parcelki ogrodniczych kultur mówią o gospodarstwach licznych ale niewielkich a może nawet karłowatych. I domki wiejskich zabudowań niezbyt tu doskonałe, bo nader często kryte słomą, drewniane i chylące się ze starości ku ziemi. Tylko maszty elektrycznych instalacji, sterczące w zmurszałych strzechach, są świadectwem postępu i... paradoksem.

Jedyne bogactwo ziemi tarnobrzeskiej — to pracowity lud, gęste sady i niekiepska gleba. Żyło się tu zawsze nie bogato, ale spokojnie, z dala od historii, wielkich zdarzeń... Ciszę sielskiej krainy przerwał po raz pierwszy parę lat temu zgrzyt geologicznych wierteł. Gruchnęły złe wieści. Zaczęto mówić głośno i dużo o wysiedleniu wielu wsi, zniszczeniu pięknych ogrodów i pól. Bo oto — głosiła plotka — w okolicy odkryto jakiś wielki skarb. Ten nowy skarb miał dla wielu niezupełnie zrozumiałą wartość. A nazywał się — s i a r k a.

Z czasem, gdy długie świdry wścibskich geologów do reszty skłuły okoliczną ziemię, ludzie znowu zaczęli sadzić nowe drzewka, głębiej orać, gęściej sypać siewnym ziarnem. Stugębna plotkę zastąpiła prawda.

Odkryto rudę siarki. Jej potężne pokłady spoczywają w dwóch rejonach: Piaseczniec-Tarnobrzeskim i Machowskim. Nazwy nadano im od miejscowości. Razem mimo wielkich zasobów rudy obejmują one obszar niewielki — około 1800 ha gruntów. Na tym tylko obszarze – przecież z rolniczego punktu widzenia niedużym — powstaje zagłębie górnictwa i przetwórstwa siarki.

Zwiedzałem „zagłębie" jeszcze tak mało przypominające czymkolwiek przyszły, wielki ośrodek przemysłowy. Większość dokonanego tu już dzieła to dopiero plany, projekty, dokumentacja, rozpoczęte roboty. Jechaliśmy z Tarnobrzega do Piaseczna szosą, która przestanie z czasem istnieć, przez wieś, ogrody, i pola — których miesiące są policzone. 50 metrów niżej jest siarka.

Dziwne uczucie towarzyszy wyobraźni starającej się plany te przekształcać w rzeczywistość. Oto przewodnik po zagłębiu wskazał nam przyszłą, nową szosę, most na Wiśle, projektowaną linię kolejową, stację...

— *O tu* — pokazywał puste dziś jeszcze pole — *na tym niewielkim wzniesieniu powstanie miasteczko dla pracowników kopalni i kombinatu. Początkowo będzie to osiedle na 15 tys. mieszkańców. Z czasem rozrośnie się do 30 tysięcy.*

Dlaczego znowu w szczerym polu? W pobliżu nie ma miasta, które można by rozbudować.

— *Jest Tarnobrzeg* — mówi ktoś. Pytanie ginie w hałasie jadącego autobusu.

Tam znowu, na rozległej machowskiej niwie stanie kombinat chemiczny, gdzie przerabiać się będzie rudę na czystą siarkę, a tę z kolei na wiele cennych artykułów chemicznych. Już widać liczne baraki, magazyny, hotele i „kantorki" przedsiębiorstw budowlanych. Buduje się także bazę gospodarczą dla kopalni.

Wreszcie po godzinie jazdy wyboistą szosą, autobus nasz skręcił w boczną drogę.

— *Zbliżamy się do Piaseczna* — poinformowano.

Po chwili, wśród bezlistnych jeszcze krzewów i drzew wyłoniły się pierwsze zabudowania i urządzenia, nad którymi w dali górowała wielka hałda wydobytego z odkrywki piachu i ziemi. A więc jesteśmy w znanym i głośnym ale tylko z komunikatów prasowych — Piasecznie.

Czy tak sobie wyobrażałem wielka, odkrywkową kopalnię siarki? Może i tak. Niepodobieństwem jest jednak sięgnąć fantazją aż tak daleko i doskonale, aby wyobrazić sobie ogrom wydobytej i zrzuconej na olbrzymią górę ziemi, aby wyobrazić sobie potężne wyrobisko o wielkości paru hektarów a głębokości pięciopiętrowej kamienicy. Widoczne z góry ciężkie koparki wyglądają jak dziecinne zabawki wobec morza ziemi, piachu... Gdy przyglądałem się ich wysiłkom nie chciało mi się wierzyć, że to właśnie one, cierpliwie narzucając czerpak za czerpakiem „garstki" ziemi na kilometrowe transportery wykopały tak olbrzymi dół.

Nie umiem także sobie wyobrazić, jak będzie wyglądała kopalnia w Piasecznie za lat parę, gdy praca nabierze pełnego rozpędu, gdy tereny wydobywcze przesuną się za Wisłę. Tam bowiem pokłady znajdują się na głębokości 80—90 metrów, a więc czterokrotnie głębiej, niż w samym Piasecznie.

Dość dużo czytałem o polskiej siarce, o wydobywaniu i jej perspektywach. Tymczasem w piaseczeńskiej odkrywce tylko mały skrawek dna mieni się szaro-żółtą barwą zwałów rudy. Tylko jedna koparka i jeden transporter pracują bezpośrednio nad jej wydobywaniem. Dlaczego?

Nie potrzebna mi była odpowiedź dyrektora zagłębia. Zszedłem w dół wyrobiska. Wraz z ubywaniem stopni długich, drewnianych schodów powietrze zagęszczało się zapachem siarki. Na samym dole już bardzo mocno śmierdziało zgniłymi jajami, co jak wiadomo dowodzi obecności groźnego siarkowodoru. Niezdrowe opary wydobywają się na powierzchnię wraz z nacierającą zewsząd zatrutą wodą. Woda tymczasem natrętnie wdziera się wszędzie. Kilkadziesiąt studzien i pomp dzień i noc pracuje całą parą, aby utrzymując jej należyty poziom, nie dopuścić do zalania kopalni. Kilkudniowa przerwa równałaby się katastrofie. Pożyteczna praca pomp tak skutecznie jednak pozbawia kopalnię wody, że w promieniu kilometra na próżno szukać jej w chłopskich studniach. Dowozi się ją przeto do wszystkich gospodarstw na koszt kopalni, w tzw. „ramach szkód górniczych".

Setki tysięcy litrów wypompowanej, zatrutej wody dziennie nie może spływać do rzeki w takim stanie. Trzeba z niej wydzielić szkodliwe zanieczyszczenia.

Na tym nie kończą się jednak kłopoty kopalni. Oto poważny problem stanowią skarpy, których zabezpieczenie i utrzymanie w stanie stałym wymaga wielu zabiegów i doświadczeń. Różnie zachowują się różne złoża glebowe, a w tym konkretnie terenie mają one tendencje do obsypywania. Nie znane są także sposoby eksploatacji samej rudy, a głównie metody strzelania. Wiele podobnych spraw trapi dotychczas tutejszych specjalistów. Górnictwo siarki jest przecież w Polsce dziedziną w zasadzie nową.

— *Właśnie tego rodzaju trudności* — wyjaśniał nam inżynier-przewodnik — *wymagają traktowania Piaseczna jako kopalni doświadczalnej. Tu dopiero bowiem zostaną opracowane szczegółowe metody górnictwa siarki i związanych z tym prac. Wiele zagadek już rozwiązaliśmy. Zdobyliśmy dużo doświadczenia, ale na tym nie możemy poprzestać. Zakładamy, że ten etap doświadczeń potrwa do roku 1960.*

— *To oczywiście nie oznacza* — relacjonował dalej inżynier — *że z Piaseczna nie będzie bieżących korzyści. W roku 1958 wydobędziemy 10 tys. ton czystej siarki (rudy więc dużo więcej). W latach 1959 i 1960 po 30 tys. ton. No cóż, start powolny, ale za to znacznie zmniejszający niebezpieczeństwo błędów.*

Zbigniew MIKA

Wychowanie

Numer drugi (6) „Wychowania" — biuletynu Zarządu Głównego Towarzystwa Szkoły Świeckiej zawiera wiele ciekawych pozycji na temat wychowania młodzieży i zadań TSS. Numer, o którym mowa jest numerem przedzjazdowym, gdyż w maju odbędzie się w Warszawie pierwszy krajowy zjazd delegatów TSS, który oceni dotychczasową działalność i da wytyczne dla dalszej pracy Towarzystwa.

Wśród materiałów, zawartych w najnowszym numerze „Wychowania" znajdujemy wypowiedz m. in. prof. Tadeusza Kotarbińskiego, Władysława Bieńkowskiego, Teofila Wojeńskiego, prof. Tadeusza Tomaszewskiego i prof. Bogdana Suchodolskiego. Obok przyczynków do historii walki o szkołę świecką w międzywojennej Polsce czytelnik znajdzie jak zwykle kronikę wydarzeń oświatowych w kraju i zagranicą. „Wychowanie" jest do nabycia w Zarządzie Oddziału Wojewódzkiego Towarzystwa Szkoły Świeckiej w Poznaniu, ul. Kościuszki. 78. (m)

Konkurs dla młodych prawników

„Moje doświadczenia z pierwszych lat pracy" — oto hasło pod jakim Zrzeszenie Prawników Polskich ogłasza konkurs dla młodych prawników. Cel tego przedsięwzięcia to uzyskanie materiałów charakteryzujących warunki życiowe i społeczne oraz pracę zawodową absolwentów wydziału prawa. Uczestnikami konkursu mogą być wszyscy absolwenci uniwersyteckich wydziałów prawa, którzy ukończyli studia w latach 1950—1957.

Wybór układu treści, formy i sposobu ujęcia wypowiedzi (nie powinna przekraczać 50 str. maszynopisu) pozostawia się do uznania uczestników. Prace należy nadesłać pocztą — przesyłką poleconą na adres: Zarząd Główny ZPP Warszawa, ul. Bracka 20a w terminie do 30. IX. br.

Nagrody: pierwsza — 6.000 zł, 2 drugie po 4.000 zł, 3 trzecie — po 2.000 zł.

Szczegółowe warunki konkursu opublikowane są w 7 numerze „Prawa i Życia". (y)

Z sali sądowej

Proces Wesołowskiej odroczony

Po pięciu dniach procesu E. Wesołowskiej i 15 współoskarżonych o pobranie łapówek na łączną sumę 115 tys. zł przewód sądowy nie zdołał całkowicie wyświetlić kilku okoliczności. Dlatego też Sąd Wojewódzki postanowił przeprowadzić szereg dalszych dowodów — m. in. powołać kilkunastu nowych świadków. W związku z tym proces przerwano do 27 bm.

Obrońcy wszystkich oskarżonych — więźniów śledczych, wnieśli wczoraj o uchylenie wobec swych mandantów aresztu tymczasowego. Sąd uwzględnił ten wniosek tylko w odniesieniu do osk. Bartczaka, natomiast odmówił — jeśli chodzi o pozostałych oskarżonych — motywując swą decyzję m. in. dalszym istnieniem przesłanek, które skłoniły prokuraturę do zastosowania aresztu, a ponadto nagminnym szerzeniem się łapownictwa. (l)

Pan Charles Wassermann zmyślał

Latem roku ubiegłego p. Charles Wassermann, dziennikarz z Kanady (syn niemieckiego pisarza Jakuba Wassermanna), objechał własnym samochodem północne i zachodnie województwa Polski. Owocem tej podróży była obficie ilustrowana własnymi zdjęciami autora książka **„Pod polską administracją"**, opublikowana po angielsku i po niemiecku. Książce tej propaganda zachodnioniemiecka nadała szeroki rozgłos na całym świecie. Obecnie relację Wassermanna publikuje w odcinkach jeden z tygodników ilustrowanych o wysokim nakładzie, wychodzący w NRF, a mianowicie hamburski „Der Stern".

W relacji Wassermanna zachodnia i północna Polska jest jednym wielkim chaosem ruin, nędzy i złej gospodarki.

Między innymi w Słupsku — który Wassermann opisuje jako „miasto ruin", fotografując jedyny odnaleziony zapewne po długim szukaniu w tętniącym życiem 55-tysięcznym mieście, mały fragment nieuprzątniętych jeszcze gruzów — reporter niemiecko-kanadyjski spotkał mieszkającego tu lekarza-dentystę, Niemca, dra Ericha Brandta. Z relacji Wassermanna o rozmowie z drem Brandtem wynikałoby, że dr Brandt żyje w nędzy, że był prześladowany przez władze polskie itp.

☆

Dr Brandt, który zamierza w niedługim czasie wyjechać z Polski do NRF, w ramach akcji łączenia rodzin upoważnił dra Andrzeja Józefa Kamińskiego, wykładowcę polityki niemieckiej w Szkole Głównej Służby Zagranicznej i współpracownika Agencji „API", do opublikowania w prasie polskiej następującego oświadczenia:

„Pan Wassermann zniekształcił sens krótkiej rozmowy, którą miałem z nim przy naszym przypadkowym spotkaniu w Słupsku w lipcu 1957 r. i postawił moje wypowiedzi w fałszywym świetle. Napisał także rzeczy, których w ogóle nie mówiłem. Jako przykład podaję, że, jakoby mam brata w Niemczech, że jakoby bezpośrednio po wojnie miałem już czworo dzieci i oczekiwałem narodzin piątego itd — Skoro tylko znajdę się w Niemczech, spowoduję, ażeby wydawnictwo, które ogłosiło relację pana Wassermanna, dokonało sprostowania.

(—) *Dr Brandt".*

☆

O reportażu Wassermanna jego relacji z rozmowy z drem Brandtem pisał już m. in. Jerzy Barszczewski w „Trybunie Ludu" z dn. 7 maja, nr 127. Uprzednio pisał o tym Jan Kiedrzyński w „Ilustrowanym Kurierze Polskim" oraz M. R. w „Głosie Koszalińskim".

Obecnie sam dr Brandt dał świadectwo prawdzie, ujawniając tym samym wartość relacji kanadyjsko-niemieckiego reportera.

Relacja o rzekomej gehennie niemieckiego lekarza pod rządami polskimi — której sam zainteresowany zaprzecza — jest równie „prawdziwa", jak i inne „rewelacje" p. Wassermanna — na przykład podpisy pod zdjęciami szkółek leśnych, które p. Charles Wassermann przedstawia czytelnikom jako „ziemię leżącą odłogiem".

Pozostaje wniosek, który też wysunął J. Barszczewski: konieczność śledzenia propagandy rewizjonistycznej i odwetowej, szerzonej z NRF i z kół sprzyjających polityce NRF oraz zwalczania jej w całym świecie o wiele intensywniej, niż to czynimy dotychczas. (API)

Dr. med. dent.
Erich Brandt,
Słupsk

Słupsk, 6. Mai 1958.

An
Herrn Dr. Andrzej-Józef Kamiński
Agencja "API"
Hraska 6
Warszawa

Zum Zwecke der Veröffentlichung in der polnischen Presse erteile ich hiermit Herrn Dr. Andrzej-Józef Kamiński Vollmacht, folgende Erklärung für mich abzugeben:

Herr Wassermann hat den Sinn einer kurzen Unterhaltung, die ich mit ihm bei einer zufälligen Begegnung im Juli 1957 in Słupsk gehabt habe, entstellt und meine Angaben in ein falsches Licht gestellt. Er hat auch Dinge geschrieben, die ich nicht einmal gesagt habe. Als Beispiele führe ich an, daß ich in Deutschland einen Bruder haben soll, daß wir unmittelbar nach dem Kriege schon 4 Kinder hatten und unser fünftes Kind erwarteten ..... - Sobald ich in Deutschland bin, werde ich von dem Verlag, der Herrn Wassermanns Bericht veröffentlicht hat, eine Berichtigung verlangen lassen."

Diese Vollmacht wird Herrn Kamiński mit dem ausdrücklichen Zusatz von mir gegeben, selber nichts hinzuzufügen oder die Unterhaltung mit ihm am 5.5.58 zu berichten.

Dr Brandt

Po raz drugi w sieci

Jak podaje Instytut Rybacki szyper kutra „ŁEB-5" Rufin Gackowski złowił wielkiego 12-kilogramowego łososia na jednym z przybrzeżnych łowisk.

Przy patroszeniu łososia załoga rybackiego kutra zauważyła umocniony specjalny znaczek szwedzkiego laboratorium rybackiego w Drottingholm z numerem 106381. Znakowanie łososi ma na celu zebranie danych o wędrówkach tej ryby po Bałtyku. Znaczek przekazany zostanie do Szwecji. (PAP).

Pracownicy poszukiwani

Kandydatów na stanowiska kierowników sklepów spożywczych poszukuje: **Dyrekcja M. H. D Art. Spoż. Poznań-Południe.** Zgłoszenia w Sekcji Kadr, pokój 4, ul. Wielka 26. K2198

Starszego księgowego, księgowego materiałowego zatrudnimy zaraz. Reflektuje się tylko na siły kwalifikowane i z praktyką. Mieszkanie zapewnione, stołówka na miejscu. Praca stała. Zgłoszenia wraz z życiorysem należy kierować do **Zarządu Okręgu Wczasowego w Rewalu, pow. Gryfice, woj. szczecińskie.** K2319

Starszych księgowych do domów wczasowych zatrudnimy zaraz. Reflektujemy na siły kwalifikowane i z praktyką. Mieszkanie zapewnione, stołówka na miejscu. Praca stała. Zgłoszenia wraz z życiorysem należy kierować do **Zarządu Okręgu Wczasowego w Rewalu, pow. Gryfice, woj. szczecińskie.** K2320

10 betoniarzy, 13 zbrojarzy, suwnicowego z uprawnieniami, **ślusarza** oraz **20 robotników** niekwalifikowanych zaangażują natychmiast **Zakłady Produkcji Elementów Budowlanych, Poznań, w budowie Poznań, ul. Dziekańska** (obok Katedry). Praca stała na zakładzie prefabrykacyjnym. Wynagrodzenie według układu zbiorowego pracy w budownictwie. Należy zgłaszać się codziennie od godz. 7—10 w Dziale Zatrudnienia Zakładów. K2472

Kierownika sklepu z znajomością branży obuwniczo-galanteryjnej oraz **kierownika magazynu** z znajomością branży włókienniczo-konfekcyjnej zatrudni zaraz **Poznańska Spółdzielnia Spożywców, Oddz. Obr. Art. Przemysłowymi, Poznań, ul. Grunwaldzka 55, barak 7.** K2473

Starszego oborowego z 4 pomocnikami do ca 80 krów i 40 młodzieży — zatrudni zaraz **PGR Koninko, poczta i stacja Gądki, pow. Śrem,** 15 km od Poznania. Warunki dobre. 13402g

Księgowego inwentaryzatora i kierownika referatu administracyjnego poszukuje **Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska" w Murowanej Goślinie.** Warunki płac według stawek obowiązujących w pionie C. R. S. K2220

Inżynierów — mechanika oraz **elektryka** z kilku letnią praktyką na kierownicze stanowiska przyjmiemy zaraz. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadr przy **Zakładach Produkcji Drzewnej, Kruszywa i Betonów w Poznaniu, Al. Marcinkowskiego 1.** K2228

Konserwatora linotypów i foto-litografa (retuszera) zatrudnią zaraz **Zakłady Graficzne RSW „Prasa" we Wrocławiu, ul. Piotra Skargi 3/5.** Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu lub korespondencyjnie. Mieszkanie (pokój i kuchnia) zapewnione. K2255

100 pracowników fizycznych do robót wodnomelioracyjnych na terenie powiatów Sławno, Koszalin, Kołobrzeg i Białogard — zatrudni zaraz **Rejonowe Kierownictwo Robót Wodno-Melioracyjnych w Sławnie, ul. Pułku Ułanów nr 13.** Płace według stawek akordowych. Przeciętny zarobek od 800—2.000 zł i więcej. Hotel robotniczy i stołówka oraz ubrania ochronne i sprzęt roboczy są zapewnione na miejscu pracy. K2267

2 portierów nocnych oraz **pracownika** do prac podwórzowych zatrudnią zaraz **Poznańskie Zakłady Przemysłu Muzycznego.** Warunki do omówienia w Dziale Kadr przy ul. Smolnej 13 (Główna). K2269

Szwajcar z pomocnikiem do obory potrzebny zaraz. Mieszkanie zapewnione, stacja kolejowa, szkoła, światło na miejscu. Zgłoszenia kierować pod adresem PGR Stare Bojanowo, pow. Kościan. K2271

Garmażera kwalifikowanego zatrudni zaraz **Pow. Spółdzielnia Spożywców w Świnoujściu, ul. Świerczewskiego 80.** Warunki mieszkaniowe zapewnione, płace do omówienia na miejscu. Zgłoszenia osobiste lub pisemne przyjmuje Sekcja Kadr, tel. 253. K2272

Technika budowlanego przyjmie zaraz **Stacja Hodowlano-Badawcza Smolice, pow. Krotoszyn.** Wynagrodzenie do omówienia. Mieszkanie zapewnione. K2273

Kierownika produkcji gastronomicznej (szefa kuchni) o wysokich kwalifikacjach do zakładu kat. „S" przyjmie natychmiast **P. P. G. „Syrena", Poznań, ul. Ratajczaka 34.** K2281

S. † p.

mgr inż. rol. Władysław Krzaczyński

były wicedyrektor b. P. N. Z.

nasz najdroższy opiekun, niezapomniany mąż i ojciec — opatrzony Olejami św. — po krótkich i ciężkich cierpieniach zakończył swoje pracowite, twórcze i prawe życie, w dniu 10 maja 1958 r., w wieku 64 lat.

Pogrzeb odbędzie się z kaplicy cmentarnej na Jeżycach, we wtorek, 13 bm., o godzinie 11,40.

Msza św. żałobna odprawiona będzie w kościele O. O. Franciszkanów, we wtorek, 13 bm., o godzinie 9 przed ołtarzem Matki Boskiej. O tym zawiadamia ŻONA Z SYNEM I RODZINA 14388g

†

Dnia 10 maja 1958 r. zasnął w Bogu, przeżywszy lat 53, mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec, teść i dziadek, śp.

Antoni Boudecki

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 13 bm. na cmentarzu parafialnym na Winiarach.

Msza św. odprawiona zostanie w środę, o godzinie 7 rano w kościele parafialnym na Winiarach.

W ciężkim smutku pogrążona

RODZINA K14505

Dnia 11 maja 1958 r. zmarł po ciężkiej chorobie

Ignacy Nowacki

długoletni, sumienny pracownik i dobry kolega.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w dniu 14 maja 1958 r., o godzinie 16 na Cmentarzu Regionalnym na Głównej.

Dyrekcja Rada Zakładowa i Współpracownicy POZNAŃSKIEJ FABRYKI LUSTER I SZLIFIERNI SZŁA W POZNANIU

K2555

Z dniem 12 maja 1958 r. wszystkie sklepy nabiałowe dyrekcji M. H. D. nabiałem i pieczywem będą otrzymywały raz w tygodniu najwyższej jakości

MARGARYNĘ MLECZNĄ I ZWYKŁĄ

bezpośrednio z **Gdańskich Zakł. Tłuszczowych. Konsumenci, żądajcie w tych sklepach zawsze** świeżej margaryny. K2513

POZNAŃSKIE ZAKŁADY NAPRAWY SAMOCHODÓW, POZNAŃ, ulica Sikorskiego nr 12/13

ogłaszają

DRUGI PRZETARG

samochodu osobowego marki „Ford typ V-8" rok produkcji 1939 na chodzie, bez ogumienia, który odbędzie się dnia 21 maja 1958 r. o godz. 10, w Poznaniu, ulica Czarneckiego. Cena wywoławcza wynosi 31.125,— zł.

Sprzedaż samochodu nastąpi najwięcej dającemu. Samochód oglądać można w miejscu przetargu w dniach 19 i 20. maja 1958 r., o godzinie 10—13 po uprzednim zgłoszeniu się w Sekcji Transportu.

Przystępujący do przetargu winien złożyć wadium w wysokości 10% sumy wywoławczej najpóźniej na jeden dzień przed terminem przetargu w kasie P. Z. N. S.

Uczestnikom przetargu, którzy nie nabyli samochodu zostanie wadium zwrócone.

Nabywca, który odmówi zapłacenia ceny nabycia traci złożone wadium oraz prawo uczestniczenia w ponownym przetargu. K2479

WYTWÓRNIA SPRZĘTU KOMUNIKACYJNEGO W ŚWIDNIKU

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie prac demontażowych i ładunkowych w Elektrowni DOKP-Poznań oraz prac montażowych w Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego Świdnik — agregatu Diesel — prądnica mocy 660 KM i generatora 530 KVA, wagi łącznej około 100 t.

ZAKRES PRAC:

1. **Demontaż agregatu 660 KM w Poznaniu i zapakowanie części do skrzyń drewnianych, własnych oferenta.**
2. **Załadunek w. w. części i elementów do wagonów kolejowych.**
3. **Rozładunek powyższego w WSK — Świdnik.**
4. **Montaż i uruchomienie Diesel-generatora w WSK — Świdnik.**

Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego zastrzega sobie wybór oferenta ze względów technicznych kwalifikującego się do wykonania w. w. prac. Oferty nie przyjęte pozostaną bez odpowiedzi. Przetarg odbędzie się dnia 20 maja br. Oferty należy złożyć do dnia 17 maja — włącznie do skrzynki ofert WSK — Świdnik. K2494

Praca

Szwajcar z rodziną do 30 krów potrzebny zaraz. St. Krause, Januszkowo, poczta i stacja Żnin. 13293g

Emerytka gosposia z Poznania z zamieszkaniem potrzebna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 11207g.

Potrzebna pomoc do większego domowego prania i uprzątania. Dobre warunki. Zgłoszenia: Poznań, Kasprzaka 30 m. 6. 12227g

Przyjmę uczni malarskich zaraz. Zgłoszenia: Poznań, Warszawska 29 m. 32. 12254g

Posługaczka z praniem raz w tygodniu potrzebna. Zgłoszenia: Bręborowicz, Poznań, Koronkarska 10. Zawady. 12260g

2 robotników miejscowych (praca stała) poszukuje Stachowski. Transport. Poznań, Małe Garbary 9. 12286g

Nauka

Tańców towarzyskich wyucza: Adela Szczurkówna, Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter 11028g

Kto udzieli lekcji języka niemieckiego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12163g.

Kupno

Pianina kupujemy. Magazyn fortepianów. Poznań, Czerwonej Armii 39 (w podwórzu). 12149g

Igły do maszyn dziewiarskich nr 5 Grossa, Dubieta itp. kupuję każdą ilość Kędziora, Poznań, Nowowiejskiego 43 m. 5. 12159g

Sprzedaż

Osie z kołami 750 × 20 do wozów konnych dostarcza Autometal. Poznań-Jeżyce, ul Miła 17, tel. 834-33. 10276g

Motocykl WFM nowy bez klauzuli sprzedam. Poznań, tel. 640-18, po godz. 16. 12097g

Wózki dziecięce głębokie i sportowe, nowoczesne modele poleca: Szczepańska, Poznań, ul. Czerwonej Armii 70 w podwórzu. 10491g

Motocykl BSA 500 i NSU 200 spiesznie sprzedam. Poznań, św. Wojciecha 22/24 m. 17. 12052g

Wózki koszykowe lakierowane spacerówki „Warszawa", gięte drewniane oraz szklanki, kieliszki, komplety likierowe ozdobne poleca Lesiński, Poznań, Żydowska 33. 11242g

Szafy kombinowane, biblioteki polecam. Stolarnia, Szczaniecki, Poznań, Chlebowa 26, tel. 93-02. 13200g

Nutrie samiczki kotne, nowy rower damski sprzedam. Poznań-Winogrady, Kmieca 6. 11975g

Sprzedam spacerówkę drewnianą giętą z budką oraz wózek głęboki ceratowy. Tomkowiak, Poznań, Lampego 8 m. 5. 22723p

Z powodu wyjazdu sprzedam samochód Fiat 600 Multypla z zapasowym ogumieniem. Wiadomość: Poznań, Wojskowa 8 m. 4 K2540

Dachówczarkę 400 podkładów sprzedam. Poznań, Chwiałkowskiego 22 m. 15, Jerzy Lesiński. 12083

†

Dnia 12 maja 1958 r. zasnął w Bogu, przeżywszy lat 64, mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec, teść i dziadek, śp.

Wojciech Kowalski

Pogrzeb odbędzie się 14 bm., o godzinie 11,30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni

ŻONA, CÓRKI, SYNOWIE, ZIĘCIOWIE, SYNOWA I WNUKI

Poznań, Rybaki 29 m. 13 14509g

†

Dnia 11 maja 1958 r. zasnął w Bogu, po długich, cierpliwie znoszonych cierpieniach, mój najukochańszy mąż, a nasz nigdy niezapomniany ojciec, teść i dziadek, namaszczony Olejami św., przeżywszy lat 54, śp.

Józef Jokś

mistrz kołodziejski.

Pogrzeb drogiego nam Zmarłego odbędzie się w środę, 14 bm., o godz. 17 z kaplicy Św. Ducha w Grodzisku Wlkp.

W głębokim smutku pogrążone

14433g ŻONA Z DZIEĆMI I RODZINA

†

Dnia 11 maja 1958 r. zmarł po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nigdy niezapomniany ojciec, teść, dziadek, przeżywszy lat 56, śp.

Stanisław Sobkowiak

Pogrzeb odbędzie się w środę, 14 bm., o godzinie 11,50 z kaplicy cmentarza na Jeżycach.

O bolesnej stracie zawiadamiają

ŻONA, CÓRKI, ZIĘCIOWIE I WNUCZKI

Poznań, Szamarzewskiego 56 m. 40. 14501g

POZNAŃSKIE ZAKŁADY DRZEWNE PRZEMYSŁU TERENOWEGO W POZNANIU, ulica Gąsiorowskich 3

OGŁASZAJĄ PRZETARG

na dostawę sukcesywną okleiny szlachetnej szczególnie orzechowej — nie łuszczonej ca 2.000 m² miesięcznie.

Odbiór własny. Oferty z podaniem ceny oraz okresu czasu, przez który oferta wiąże oferenta należy składać w biurze przedsiębiorstwa do dnia 20 maja 1958 r. Otwarcie ofert nastąpi 21 maja br. o godz. 8. Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta. K2483

ZAKŁADY PRZEMYSŁU GUMOWEGO „STOMIL" POZNAŃ, ulica Starołęcka nr 18

OGŁASZAJĄ PRZETARG

na wykonanie ubezpieczeń brzegów zbiornika (staw) wody przemysłowej.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatni koncesjonowani przedsiębiorcy.

Ślepe kosztorysy można odebrać oraz uzyskać bliższe informacje w Dziale Głównego Mechanika i Energetyka, tel. 82-91, wewn. 43.

Oferty w podwójnych kopertach z podaniem dokładnych warunków należy składać do dnia 23 maja 1958 r.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 28 maja 1958 r., o godzinie 12,30.

Zastrzega się prawo wyboru oferty według własnego uznania oraz prawo unieważnienia przetargu. K2390

PAŃSTW. KOMUNIKACJA SAMOCHODOWA EKSPOZYTURA TOWAROWA W GNIEŹNIE ulica Witkowska 9/11, telefony: 17-74, 12-47, 10-93

ogłasza

I PRZETARG OGRANICZONY

na sprzedaż 7 samochodów ciężarowych marki „PRAGA" RND (Diesel).

Cena wywoławcza 4 sam. Praga nr inw. 11045, 12170, 11862 i 11863 po 42.000,— zł; 2 sam. Praga nr inw. 9181 i 12214 po 35.000,— zł;; 1 sam. Praga nr inw. 12257 — 40.600,— zł

na dzień 20 maja 1958 r. godz. 10.00.

Do przetargu przystąpić mogą osoby wymienione w § 9 ust. 2 Zarządzenia Ministra Komunikacji z dnia 8 maja 1957 r. (Monitor Polski nr 56 poz. 353).

Przystępujący do przetargu zobowiązany jest złożyć najpóźniej w przeddzień przetargu wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej.

Oględzin pojazdów można dokonać od dnia 5 maja 1958 r. w godz. 10—14 do dnia 9 maja 1958 r. pod wyżej podanym adresem. K2380

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam motocykl „Jawa" 350 ccm na 16-kach przejech. 6 tys. km. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12081g.

Sprzedam samochód DKW F-8 700 nowe ogumienie Puszczykowo, Poznańska 50, od godz. 16, Miszewski. 12087g

Sprzedam 6 uli oraz miodarkę. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 12088g.

Sprzedam spacerówkę (rodzaj czeski) na łożyskach. Poznań, Czerwonej Armii 11 m. 10, II wejście. 12091g

Magiel dużą sprzedam. Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a m. 4. 12098g

Wózek głęboki koszykowy tanio sprzedam. Poznań-Jeżyce, Kadłubka 2 m. 7. 12100g

Sprzedam dyferencjał Opel 1,5 i inne części oraz opony 550 × 16. Poznań-Smochowice, ul. Lemborska 27 m. 1. 12101g

Samochód DKW Meisterklasse, F-8, kabriolet, metalowy, w bardzo dobrym stanie, nowe ogumienie — sprzedam. Zgłoszenia: Poznań, Prusa 5, m. 2, tel. 525-51. 12105g

Sprzedam 5 szt. opony 19 × 400 nowe z felgami. Leszno, ul. Jagiellońska 2 m. 3, tel. 415, do godz. 15, tel. 22-39, od godz. 16. 12112g

Samochód DKW-700 po remoncie sprzedam. Poznań, tel. 835-05. 12113g

Samochód DKW-700 na chodzie sprzedam. Wiadomość: Tarnowo Podgórne, pow. Poznań, tel. 88. 12115g

Sprzedam skuter Peugeot 150 nowy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12116g.

4 opony 525 × 16 zamienię na 500 × 16. Poznań, Siemiradzkiego 3a m. 4. 12120g

Sprzedam samochód osobowy małolitrażowy Renault Dauphine nowy. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 12125g.

Hydrofor 500-l., kompletny Siemensa sprzedam. Zgłoszenia: Poznań, tel. 93-16, od godz. 15—18 12129g

Motocykl Ifa BK 350 mało używany sprzedam. Poznań, Szamotulska 65a m. 10 od godz. 15. 12130g

Gabinet męski 8 tys. zł, umywalnię, szafeczkę do książek, białą szafę, maszynę do pisania „Adler" sprzedam Poznań, telefon 519-34. 12133g

Sprzedam nową WFM. Poznań-Dębiec, Sosnowa 36, od godz. 14. 12131g

Telewizor „Belweder" fabrycznie nowy z gwarancją bez anteny sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12134g.

Sprzedam lustro ze stolikiem lub bez, lampę stojącą. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 12136g.

Lokale

Zamienię pokój z kuchnią na 2 pokoje z kuchnią, łazienką samodzielne, ewentl. zwrócę koszty remontu lub reflektuję na mieszkanie bez zamiany. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 13323g.

Komfortowe, chętnie willowe mieszkanie (garaż), kupi bezdzietne małżeństwo. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 13448g.

Zamienię pokój z kuchnią samodzielne frontowe Łazarz, na 2 pokoje z kuchnią samodzielne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 13458g.

Zamienię 2 pokoje komfortowe (60 m²) wspólna kuchnia, łazienka, osobna piwnica, c. o. telefon, ul. Słoneczna na samodzielne lub podobne. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12094g.

Student pracujący poszukuje pilnie pokoju w śródmieściu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12102g.

Zamienię 2 pokoje z kuchnią korytarzem na podobne. Poznań, ul. Wojskowa 15 m. 12. 12103g

Zamienię 5-pokojowe mieszkanie, I piętro, centrum Zabrze na mniejsze w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12111g.

Szukam mieszkania samodzielnego pokoju z kuchnią ewentl. zamienię duży pokój na pokój z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12117g.

Zamienię mieszkanie kolejowe 2-pokoje z kuchnią i pokój z używaniem kuchni (prywatne) na jedno mieszkanie 3 wzgl. 2-pokojowe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12174g.

Zamienię pokój na suterenę nadającą się na warsztat. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12184g.

Zamienię 2 pokoje z kuchnią, I piętro, ogródkiem owocowym na 2 pokoje z kuchnią lub pokój z kuchnią samodzielne w Puszczykowie. Bliższe informacje udzieli w Puszczykowie, ul. Poznańska 3 m. 6. 12194g

Nieruchomości

50 gospodarstw, 25 domów, domków dla kupców poszukuje Pośrednictwo. Otręba, Jarocin, Kilińskiego. 21361p

Pośrednictwo Ulichnowski, **Ostrów Wlkp. Sowińskiego 35, poleca — poszukuje domy, parcele, gospodarstwa. Podać opis, cenę.** 21453p

Połowę domu narożnikowego **32-izbowego** blisko rynku w mieście powiatowym spiesznie tanio sprzedam za 65.000 zł. Zgłoszenia: Otręba, Jarocin, Kilińskiego 2. 22189p

Plac handlowy z 2-ma magazynami (6.000 m²) domkiem 1-rodzinnym w Wągrowcu, idealną połowę sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 13324g.

Sprzedam 25 mórg ziemi I kl. 5 km od miasta, przy stacji kolejowej. Wanda Brzoskowska. Wągrowiec, Kościuszki 67. 12085g

Sprzedam spiesznie dom z wolnym mieszkaniem lub wydzierżawię piekarnię, urządzenie, maszyny w pełnym biegu, w miasteczku pow. gnieźnieńskiego lub zamienię na 1-rodzinny domek lub ½ domu w Poznaniu. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12092g.

Parcelę w Gostyniu przy szosie poznańskiej sprzeda właściciel Stanisław Cwilich, Warszawa 45, Placówka 17. 12186g

Sprzedam gospodarstwo rolne z inwentarzem żywym, martwym i budynkiem 12,50 ha. (Światło, woda, hodowla nutrii. Kościół, szkoła, stacja kolejowa na miejscu), powiat Szamotuły. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 12197g.

Wybór wszelkich nieruchomości sprzedaż — kupno — poleca — poszukuje: domki, wille, kamienice, parcele, gospodarstwa różne. Przedsiębiorstwo prywatne. Koncesjonowane Biuro Pośrednictw, Poznań, Czerwonej Armii 51, I piętro, w podwórzu, kl. 28-06. Przejście przez plac budowy. 12219g

Wielebnemu Duchowieństwu, P. mgr. Przew. Prez. Pow. Rady Nar., W. P Inspektorom Szkolnym oraz Pracownikom Inspektoratu Szkolnego w Nowym Tomyślu, Zarządowi Z. N. P. w Nowym Tomyślu, Zarządowi Ogniska w Opalenicy Zarządowi Komitetu Rodzicielskiego w Opalenicy, Krewnym, Przyjaciołom, Koleżankom, Kolegom, Młodzieży Szkół Podst. nr 1 i 2 w Opalenicy oraz Wszystkim, którzy okazali mi tak wiele pomocy, współczucia, złożyli wieńce i kwiaty oraz wzięli udział w pogrzebie, śp.

KAROLINY KACZOROWSKIEJ

emerytowanej nauczycielki

składa SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

MĄŻ Z WNUKIEM 12257g

250.000 na nr 68863

10.000 na nr 66582

10 000 na nr 57430

5.000 na nr 34967

5.000 na nr 14539

radio

w Kolekturze MHD

W IV RZUCIE — 21 K. L. P.

Dalsze szczęśliwe losy do nabycia w

MHD ul. Lampego 2, Aleje Marcinkowskiego 10.

K2287

ZAKŁADY GRAFICZNE IM. MARCINA KASPRZAKA W POZNANIU ulica Wawrzyniaka 30

ogłaszają

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie i dostarczenie:

3 szt. wanien do galwanicznego miedziowania cylindrów rotograwiurowych,
1 szt. wanny kompletnej do chromowania,
1 szt. wanny do odchromowania cylindrów wraz z montażem, tablicami rozdzielczymi i instalacją.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatni koncesjonowani przedsiębiorcy.

Oferty należy składać w podwójnych kopertach z podaniem dokładnych warunków.

Złożenie oferty wraz z kosztorysem nie uprawnia do wynagrodzenia za opracowanie kosztorysu.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 27 maja br. o godzinie 11 w Dziale Głównego Mechanika.

Zastrzegamy prawo wyboru oferenta. K2452

POWIATOWY ZW. GMINNYCH SPÓŁDZIELNI „SAMOPOMOC CHŁOPSKA" W MIĘDZYCHODZIE, ulica Gen. Sikorskiego 7

OGŁASZA PRZETARG

samochodu osobowego marki Skoda „Tudor" 1102 po kapitalnym remoncie przejechanych 3.000 km.

Cena wywoławcza 54.000,— zł.

Samochodu osobowego marki Chevrolet De-Luxe na chodzie.

Cena wywoławcza 33.000,— zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 26 maja 1958 r. godz. 8. Samochód oglądać można w miejscu przetargu, PZGS „Samopomoc Chłopska" Międzychód, ul. Gen. Sikorskiego 7, od godziny 9 po uprzednim zgłoszeniu się w biurze administracji.

Przystępujący do przetargu winien złożyć wadium w wysokości 10% sumy wywołania najpóźniej na jeden dzień przed terminem przetargu w kasie PZGS. K2413

Willę komfortową idealną połowę z wolnym mieszkaniem Ostroroga, willę przy Słonecznej połowę 120.000 zł oraz wielki wybór domków, kamienic, parcel, poleca — poszukuje — Metelski, Poznań, Czerwonej Armii 23. 13343g

Różne

Odświeżanie oraz farbowanie obuwia wznowiłem — terminowe wykonanie. Pracownia obuwia, Stanisław Kamieński, Poznań, ul. Fredry 3. 11870g

Wypożyczalnia wytwornych sukien ślubnych wieczorowych i nakryć do chrztu. Poznań, Mickiewicza 20. 12084g

Odstąpię parcelę w zamian za fortepian lub pianino. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12139g.

Zamienię parcelę na samochód nowy lub w dobrym stanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12140g.

Przyjmę na działkę w Szczepankowie hodowlę lisów. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12165g.

Obuwie, botki, rozprute, traktory, na kauczuku, mikrogumie, opony, dętki, naprawia wulkanizacja „Wigum" Poznań, Strzelecka 21, tel. 96-40 (tylko w podwórzu). 12225g

Matrymonialne

Samotny, lat 59, na wyższym stanowisku bez nałogów zapozna w celu matrymonialnym panią do lat 46, zgrabną, średniego wzrostu, zdrową na stanowisku lub z interesem dochodowym. Szczegółowe oferty możliwie z fotografią do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12078g.

Kawaler — lekarz, lat 33, materialnie niezależny pozna lekarkę tych samych walorów. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12119g.

Rozwiedziona z mieszkaniem w Poznaniu pozna pana, rzemieślnika do lat 50. Poważne oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12177g.

Rozwiedziona, lat 35, z dzieckiem 4-letnim, przystojna, religijna, dobrego charakteru z średnim wykształceniem pozna odpowiedniego pana. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12209g.

Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka w Poznaniu. R-1

Pocztówka z Poznania

Chyba najgorszym dniem tygodnia jest... poniedziałek, a to dlatego, że następuje po niedzieli i rozpoczyna serię 6 dni pracy. Z tego powodu nie wiele mogę Wam o tym dniu przekazać wiadomości. Zresztą mam jeszcze w kościach wczorajszą kąpiel w jeziorze Góreckim (Wielkopolski Park Narodowy), gdzie troszkę było swobodniej.

Bo cały Poznań młody i stary zbiegł z 4 i 3 pięter do parków. Na przykład w Parku im. M. Kasprzaka nie można było przejść. Był to wiec zwołany przez wiosnę (i wentę harcerską). Rozkoszowali się nią ludziska dowoli, a panie przy tej okazji mogły pokazać swoje wiosenne suknie. „Dziewczęca" zieleń, kwitnące drzewa, szczebiot ptaków i dzieci — oto część części artystycznej tej imprezy. Na tym najgorzej wyszły tramwaje. Po raz pierwszy w tym roku jeździły puste. Każdy z poznaniaków za punkt honoru obrał sobie — spacer.

Wyjątek — i to przez niedługi okres stanowiły ulice, po których odbył się uliczny wyścig kolarski. Wykazał on, że życie sportowe w naszym mieście wojewódzkim liczy na swoich 99 proc. z kibiców. Ujawnione tu zostały za pomocą białych linii, nakazujących omijanie, wszystkie dziury na asfaltach.

Kilkaset zuchów popisywało się też jazdą na hulajnogach, rowerach i chodzeniem o szczudłach na ulicy Stalingradzkiej. I tam chodniki i trawniki oblegli rodzice, by patrzeć na wyczyny swoich pociech.

Bary i kioski przedstawiały się jak... Częstochowa oblężona ongiś przez Szwedów. Butelki raz po raz wubuchały pianą piwa. Niestety, tego napitku z polskiego jęczmienia i polskiego chmielu już w niektórych punktach miasta brakowało. Pomyślałem sobie z przerażeniem, co to będzie w czerwcu, a szczególnie w czasie Targów. A może by zrehabilitować wodę sodową?

Jeśli i Wy w województwie narzekaliście na brak napojów, pamiętajcie, że nie byliście sami. Jam też „o suchej gębie" chodził po mieście.

J. P.

Niedzielny zuchowy wyścig hulajnóg na ulicach Poznania

Fot. K Przychodzki

W 13-tą rocznicę

Powiatowy Zarząd Zw. Bojowników o Wolność i Demokrację łącznie z miejskim Komitetem Frontu Jedności Narodu zorganizował w Gnieźnie 9 maja o godz. 20 na Placu Bohaterów Stalingradu ogólnomiejski wiec manifestacyjny. Licznie zebrana ludność miasta wyraziła tym samym swoją wolę walki o utrzymanie pokoju.

Wiec otworzył przewodniczący Prezydium Miejskiej Rady Narodowej — ob. Sobieralski, a obszerny referat wygłosił prezes Związku Bojowników o Wolność i Demokrację — adw. Igłowicz. Zebrani uchwalili rezolucję, domagającą się zaprzestania wszelkich zbrojeń atomowych i wodorowych.

Na zakończenie wyświetlono film, ukazujący okrucieństwa wojny pt. „Dzieci Hiroszimy". (rk)

„Gdańsk" w Gnieźnie

Przed paru dniami przybył do Gniezna 4-masztowy cyrk „Gdańsk", który rozpoczął swoje występy przy Targowisku. Największą atrakcją — tresura tygrysów bengalskich z cyrku Buscha z NRD.

Żonglerkę na linie wykonują cyrkowcy jugosłowiańscy. Orkiestra składa się z Czechosłowaków. (rk)

Dzielnej matce

Radą Państwa nadała Srebrny Krzyż Zasługi żonie małorolnego chłopa ze wsi Woźniki pow. Gniezno — Helenie Szymczyk za liczne potomstwo.

Helena Szymczyk liczy obecnie 56 lat, wychowała 10-ro dzieci, z których 9 żyje. Pięciu jej synów uzyskało dyplomy inżynierów, jeden jest oficerem WP, a córki uczęszczają do Liceum Ogólnokształcącego.

Uroczystego wręczenia odznaczenia dokonał przewodniczący PRN mgr. Kuroszczyk, życząc wzorowej matce szczęścia osobistego i długich lat życia. (rh)

Wydawnictwa komunikacyjne z okazji DOK i P w Pile

W ramach tegorocznych Dni Oświaty i Książki ciekawą i pożyteczną imprezę organizują w Pile Wydawnictwa Komunikacyjne, których działalność wydawnicza dotyczy transportu drogowego, kolejowego oraz łączności. Poza wydawaniem dzieł fachowych z powyższych dziedzin Wydawnictwa Komunikacyjne wydają również popularne czasopisma jak „Motor", „Polska Skrzydlata", „Morze", „Radioamator" oraz czasopisma z dziedziny kolejowej, jak „Przegląd Kolejowy — Mechaniczny i Przewozowy", „Drogownictwo", „Gospodarka Łączności", czasopismo kolejarzy „Sygnały", czasopismo pocztowców „Łączność" oraz wiele innych.

Wydawnictwa organizują 13 maja br. spotkanie czytelników z autorami i redakcją kolejową w Pile. Impreza na pewno zgromadzi wielu techników, a przede wszystkim kolejarzy. Poza częścią redakcyjną, obejmującą wypowiedzi autorów książek kolejowych oraz czytelników, będzie również część artystyczna w wykonaniu chóru kolejowego ZNTK i dziecięcego zespołu mandolinistów oraz przodujących artystów Operetki Poznańskiej z Wandą Jakubowską, Golfertem i Januszem Golcem na czele. (—)

Jest takie miasteczko

Dzięki różnym inwestycjom powojennym życie mieszkańców Czerniejewa (pow. Gniezno) stało się łatwiejsze. Uruchomiono tu ośrodek zdrowia, przedszkole, bibliotekę miejską, czytelnię dziecięcą, kino, urządzono świetlicę GS. W dawnym pałacu mieści się teraz Państwowy Dom Dziecka, a park stał się własnością wszystkich. Pięknie urządzony z pływającymi po stawie łabędziami i spacerującymi pawiami jest miejscem odpoczynku mieszkańców.

Największą dotychczasową bolączką tego miasteczka jest brak mieszkań. Przed wojną liczyło ono 1500 osób, obecnie 2.000. Wiele starych nie remontowanych domów, uległo zniszczeniu i w tej chwili nadają się tylko do rozbiórki. Lista zaś nowowybudowanych domów nie jest długa. Jeden budynek postawił PGR i 2 wybudowano prywatnie.

W tym roku tartak zacznie budować 2 domy dwurodzinne. Kredyty na rozpoczęcie są; 70 tys. zł przeznaczył tartak na remonty mieszkań dla swoich pracowników. Prezyd. MRN wyznaczyło w tym roku pierwsze parcele przy ul. Pobiedziskiej dla budownictwa indywidualnego. 18 osób przystąpi do budowy.

W Czerniejewie z większych zakładów pracy istnieją: tartak zatrudniający 70 pracowników, Gminna Spółdzielnia i PGR. Natomiast odczuwa się brak małej choćby fabryczki. Ten problem zostanie nareszcie rozwiązany. W ramach aktywizacji miasteczek przemysł terenowy postanowił wybudować tu fabrykę okulaków (obuwie robocze) dla górników, gdyż surowiec znajduje się na miejscu. Na ten rok przeznaczono 1.900 tys. złotych na rozpoczęcie inwestycji. W pierwszym okresie zatrudnienie w fabryce znalazłoby 70 osób, a w przyszłości 180. Prezydium MRN pragnąc jak najszybciej przystąpić do produkcji jest gotowe oddać tymczasowo świetlicę w Rynku, by wykorzystać 600 tys. zł przyznanych na ten rok na wyrób okulaków. Równocześnie zaś budowano by fabrykę.

Jak zapewnia przewodniczący Prezydium MRN — Bolesław Pielaszek, który od 1948 r. pełni tę funkcję — z chwilą uruchomienia fabryki nikt w Czerniejewie nie będzie potrzebował opuszczać miasta w poszukiwaniu pracy.

Życie kulturalne mieszkańców Czerniejewa nie jest wcale traktowane po macoszemu, jak to dość często dzieje się w innych miasteczkach Wielkopolski. Kółka śpiewacze i artystyczne oraz orkiestra istniały już od roku 1922. Po wojnie zachowano te tradycje i wiele młodzieży brało czynny udział w życiu artystycznym. Dopiero ostatnio nastąpił pewien zastój. Co prawda nadal jest wielu chętnych, brak jednak dyrygenta.

Prezydium MRN wysuwa chyba słuszną sugestię, by Wydział Oświaty Prezydium PRN w Gnieźnie przysłał do szkoły podstawowej dobrego nauczyciela śpiewu. Wtedy młodzi amatorzy śpiewu mieliby swego opiekuna. Orkiestra powstała ostatnio przy GS. Należy do niej 18 osób i, mimo że wystąpili pierwszy raz, na uroczystościach pierwszomajowych zyskali sympatię mieszkańców.

Czyli — nie tak źle w Czerniejewie otoczonym lasami i oddalonym od dróg kolejowych. (an)

Sztafeta oszczędnych w Kępnie

Najoszczędniejszą młodzieżą szkolną w województwie okazali się uczniowie Szkoły Podstawowej nr 1 w Kępnie. Z tej okazji była w tej szkole bardzo miła uroczystość, w której wzięli udział dyr. Oddziału PKO w Poznaniu — ob. Ninicki oraz przedstawiciel Komendy Chorągwi Wielkopolskiej ZHP.

Szkoła nr 1 w Kępnie złożyła na książeczkach PKO 135 tysięcy zł i nie ma w tej chwili konkurenta. Przekazała ona 1.700 zł na powodzian. (—)

Napad i rabunek — 10 lat więzienia

18 października ub. roku w Kościanie 27-letni Stefan Jamróz (zam. w Jaszczurowie pow. Wadowice) dotkliwie pobił metalowym łomem stróża nocnego — Wawrzyna Gryczaka. Następnie rozbił okno wystawowe sklepu tekstylnego MHD przy ul. Świerczewskiego i przywłaszczył sobie 4 kupony materiału ubraniowego wartości ponad 7,5 tys zł.

Sąd Powiatowy w Kościanie ostatnio skazał Jamroza na 10 lat więzienia. (ak)

Od Noteci po Barycz

2 tysiące kaliskich dzieci i uczniów szkół średnich w tym roku pojedzie na kolonie i półkolonie.

Sklep samousługowy PSS w Kaliszu przy zbiegu ulic Targowej i Dzierżyńskiego będzie egzaminem uczciwości tamtejszych klientów.

Plan produkcyjny za I kwartał br. z dużą nadwyżką wykonały w Kaliszu: Pluszownia, Bielarnia, WKS, Kaliskie Przedsiębiorstwo Budowlane „Kaliszanka", Zakłady Tworzyw Sztucznych, Dziewiarze, Odzieżowcy, Garbarnia, PSS, „Rozkwit" i „Pokój". (t)

Krotoszyn w dniu święta strażackiego gościł straże okoliczne. Po uroczystym zebraniu strażacy spożyli wspólny obiad, a potem bawili się.

Sąd Powiatowy w Krotoszynie skazał Antoniego Kulińskiego — magazyniera GS w Zdunach za przywłaszczenie mienia społecznego (11 tys. zł) na 2 i pół roku więzienia. Zygmunt Maciejewski zaś za zniewagę milicji i opór dostał 9 miesięcy więzienia. (fk)

Rolnicy w Izbicach (pow. Rawicz) postanowili wspólnymi siłami wyczyścić koryto rzeki która co roku niszczyła im łąki. Pierwsze prace już dały efekty.

Dużym powodzeniem w Rawiczu cieszyła się operetka „Baron Kimmel", grana 6 razy przez miejscowe zespoły amatorskie. Frekwencja została pobita w przeddzień majowego święta. Sztukę grano po dwa razy w Miejskiej Górce i Jutrosinie. Obecnie aktorzy planują wyjechać poza powiat rawicki, aby ludności innych miast dać po dwie godziny rozrywki. (wt)

Sport

Reprezentacja polskich szybowników gotowa

Aeroklub PRL ustalił skład naszej ekipy na szybowcowe mistrzostwa świata (15.—28. VI. w Lesznie). Do zespołu weszli: Edward Makula, Jerzy Wojnar, Marian Gorzelak i Adam Witek. Na rezerwowych wyznaczono: Tadeusza Górę i Romana Sochackiego. Członkowie reprezentacji posiadają złote odznaki szybowcowe z trzema diamentami. (Ptr.)

Krótko

JEDENASTKA Poznania przegrała w Krakowie z piłkarską reprezentacją młodzieżową grodu podwawelskiego 0:2.

—:-:—

LEWANDOWSKI, nasz czołowy skoczek uzyskał podczas międzynarodowych zawodów w Bukareszcie piękny wynik 201 cm. Gronowski w skoku o tyczce przeszedł wysokość 426 cm, Rusinówna wynikiem 14.35 w pchnięciu kulą zajęła drugie miejsce.

—:-:—

SENSACYJNIE zakończył się pojedynek piłkarskich jedenastek Anglii i Jugosławii, rozegrany w Belgradzie. Wygrali gospodarze 5:0.

Tu „Toto-Lotek i „Koziołki"

Totalizator Sportowy zawiadamia, że na 8 zakłady kolarskie z okazji Wyścigu Pokoju wpłynęło 176.367 rozwiązań. Na nagrody 4 stopni przypada 176.367 zł.

„Toto-Lotek" na 11 maja br. odebrał 8.004.659 rozwiązań. Na nagrody 5 stopni przypada kwota 3.004.659 zł.

Wylosowano następujące dyscypliny: 1. Gimnastyka (8), 2. Łucznictwo (17), 3. Piłka nożna (22), 4. Rugby (27), 5. Skoki narciarskie (31), 6. Szybownictwo (41), oraz dodatkowa 7. Rzut dyskiem (29).

W „Koziołkach" wylosowano numery 16, 29, 33, 38, 41, 42.

KALEJDOSKOP SPORTOWY

Piękna, wiosenna pogoda sprawiła, że niedzielne imprezy, a było ich wyjątkowo wiele, cieszyły się dużym zainteresowaniem publiczności.

Jak się okazało, każda z dyscyplin ma swoich „zaprzysiężonych" kibiców.

Najwięcej „szumu" narobili **motocykliści.** Zgodnie z zapowiedzią do II eliminacji o mistrzostwo Polski w motocrossie stanęło ponad stu dobrych kierowców startujących na specjalnie do tego rodzaju zawodów przystosowanych maszynach. Atrakcyjność tej imprezy polegała przede wszystkim na pomysłowo zakreślonej a trudnej do pokonania trasie.

Były to pierwsze tego rodzaju zawody zorganizowane na większą skalę w stolicy Wielkopolski, przeprowadzone przez Motoklub Unia w obecności około 20 tys. widzów.

Oto triumfatorzy pojedynków na wolskim torze: 125 ccm — Marian Chmiel (W-wa) przed Tylką z Zakopanego; 250 ccm — Kubalski ze stołecznej Legii; 350 ccm Stachewicz z Gdańska, w 500 ccm Kuroczko z Zakopanego i w trudnej, lecz efektownej konkurencji z wózkami — Bączkowski wraz z Sawickim z Warszawy.

Skoro już piszemy o stalowych „rumakach" przejdźmy do **kolarzy.** (Poniżej zdjęcie z biegu głównego). Wyścig uliczny, zorganizowany przez „Stomil" zgromadził imponującą i doborową stawkę ponad 150 zawodników. Wyścig uliczny był raczej przełajem, gdyż kolarze największego przeciwnika mieli w licznych wybojach na ul. Libelta.

Nie dziwimy się więc, że z 8 zespołów tylko jeden ukończył wyścig jako niezdekompletowany i zabrał puchar ufundowany przez PKKF. Jest nim drużyna szczecińskiej Arconii. Zwycięzcami zostali: w biegu głównym (100 km) na 56 kolarzy Domański przed Jarzębowskim i Trochanowskim ze stołecznej Legii; w kat. zawodników z kartą A (24 km) — 70 zawodników. Ratajczak (Stomil) przed Stępniakiem ze Szczecina i w kat. B. (12 km) — 56 zawodników, Pawlak (Stomil) przed Wiśniewskim (MKS Poznań).

Trójmecz lekkoatletyczny wypadł nadspodziewanie dobrze, zarówno pod względem ilości i czołowych zawodników, jak i zainteresowaniem ze strony publiczności. Do ostatniej prawie chwili ważyły się losy zespołowego zwycięzcy. Wygrali po pięknych pojedynkach poznańscy akademicy — 207 pkt. przed Wartą i mistrzem drużynowym Polski Zawiszą z Bydgoszczy — po 181,5 pkt. „Zieloni" potwierdzili tym samym, że ich awans do I ligi lekkoatletycznej jest najzupełniej uzasadniony. Wszystkie prawie wyniki świadczą, że nasi lekkoatleci są w dobrej formie. Jeżeli chodzi o Poznań jest to tyle ważne z uwagi na zbliżający się mecz Poznań — Berlin Zachodni (31. V i 1. VI) w Poznaniu.

Fot. (2) K. Przychodzki

Świetny wynik — 17,24 m, który jest nowym rekordem Polski uzyskał w pchnięciu kulą Kwiatkowski (Zawisza), Ciastowska (AZS) ustanowiła rekord okręgu w skoku w dal 6.00 m; doskonale pobiegł na 3.000 m Krzyszkowiak w czasie 8,13 min. oraz Jarzembowski (Warta) na 100 — 10,7 i 200 m 21,7 sek.

Niespodziankę sprawiła sztafeta żeńska Warty zajmując pierwsze miejsce przed AZS i Zawiszą. Zbigniew Orywał (W) (obok na zdjęciu) w biegu na 1000 m tylko dzięki większej rutynie minimalnie na mecie wyprzedził, niespodziewającego się ataku, Marka Jerzego z AZS w czasie 2.30 o zaledwie 1/10 sek lepszym od akademika.

O piłce nożnej tylko pokrótce. I i II liga odpoczywały. W III lidze odbyło się niewiele spotkań. Niespodzianką w Wielkopolsce jest pierwsza porażka Obry w meczu z Budowlanymi 3:4. Polonia Chodzież pokonała swoją imienniczkę z Poznania 2:0 i zajęła czwarte miejsce w tabeli. Polonia Piła raduje się cennym dla niej zwycięstwem nad Lubońskim KS 2:1.

W hokeju „pierwsze skrzypce" gra Grunwald. Pokonał on po mało ciekawym meczu mistrza Polski Stellę 2:1 dzięki czemu nadal przoduje w tabeli bez utraty punktów. Warta, najgroźniejszy rywal wojskowych, pokonała gnieźnieński Start 2:1 i silnie depcze po „piętach" przodownikowi pierwszej ligi. AZS w Katowicach wygrał ze średzką Polonią 0:1, gliwicki Piast uzyskał z bojową drużyną Włókna wynik bezbramkowy. (tp)

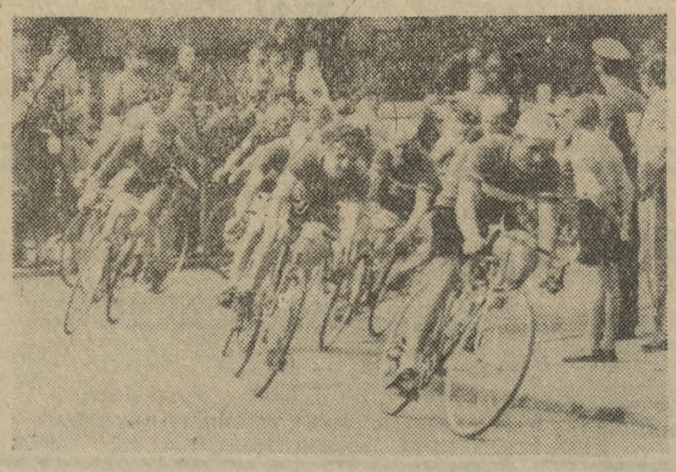

Maj	imieniny
13 wtorek	Serwacego

Teatry

OPERA — wtorek **„Holender Tułacz"**; środa — **„Carmen"**; czwartek — **„Verbum Nobile"**; piątek — **„Turandot"**; sobota — **„Baron Cygański"**; niedziela **„Konrad Wallenrod"**; POLSKI od wtorku do piątku **„Niestałość serc"**; sobota i niedziela **„Wizyta starszej pani"**; NOWY od wtorku do piątku **„Samobójstwo doskonałe"**; sobota i niedziela — **„Oj, mężczyźni, mężczyźni"**; OPERETKA — od wtorku do niedzieli **„Kraina uśmiechu"**; SATYRY — od wtorku do piątku **„Mecz małżeński czyli 2:2 — nierozstrzygnięte"**; MARCINEK — od wtorku do piątku (z wyjątkiem środy i piątku) — **„Awantura w Pacynkowie"**.

TEATRY W TERENIE

KALISZ — **„Mieszczki modne"**; BŁASZKI — **„Brat marnotrawny"**; KROTOSZYN — **„Bezimienna gwiazda"**.

Kina

KALISZ — Wolność: **„Księżna Gerolstein"** (węg., 14 l.); Stylowe: **„Król Maciuś I"** (polski, 7 l.); GNIEZNO — Lech: **„Niebieski ptak"**; Polonia: **„Oddział Trubaczowa"** (radz., 7 l.); OSTRÓW — Słońce: **„Szalona Barbara"** (czeski, 16 l.); LESZNO — Sportowiec: **„Futro nurkowe"** (włoski, 16 l.).

Radio

PROGRAM I
Fala 1322 m

15.10 — Aud. historyczna; 15.25 — chwila muzyki; 15.30 — Muzyka rozrywkowa; 16 — Z Związku Radzieckiego; 16.30 — Aud. dla drużynowych; 16.40 — Chwila muzyki; 16.45 — Koncert reklamowy; 17 — Kurs j. rosyjskiego; 17.15 — Aud. poświęcona twórczości Ireny Białkiewicz; 17.45 — Melodie taneczne; 18 — Audycja literacka; 18.20 — Encyklopedia Przyrodnicza; 18.30 — Felieton muzyczny; 18.57 — Chwila muzyki; 19.05 — Muzyka taneczna; 19.20 — Ostatnia noc — słuch.; 21.26 — Wyniki z X etapu XI Wyścigu Pokoju; 21.45 — Muzyka rozrywkowa; 21.50 — Pięć minut o wychowaniu; 21.55 — Listy z Ameryki; 22.10 — Sceny Alzackie; 22.36 — Miłośnikom muzyki kameralnej.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.04, 15, 19, 21 i 23.